

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
10 § 4 k.k.	7
18 § 1 k.k.	7
42 § 2 k.k.	7
66 § 3 k.k.	8
115 § 2 k.k.	8
156 § 1 pkt 2 k.k.	8
158 § 1 k.k.	8
174 § 1 k.k.	9
178 k.k.	9
200 § 1 k.k.	9
207 § 1 k.k.	10
256 k.k.	10
279 § 1 k.k.	10
286 § 2 k.k.	10
6 k.p.k.	11
25 § 1 k.p.k.	11
40 § 3 k.p.k.	12
184 § 3 k.p.k.	12
253 § 1 k.p.k.	12
335 § 1 k.p.k.	12
350 § 1 k.p.k.	13
377 § 3 k.p.k.	13
424 k.p.k.	13
437 § 2 k.p.k.	13
438 pkt 1 k.p.k.	14
439 § 1 k.p.k.	14
520 § 3 k.p.k.	14
540 § 1 k.p.k.	14

632 pkt 2 k.p.k.	15
-----------------------	----

Sądy Apelacyjne

18 §1 k.k.	15
18 §3 k.k.	16
25 § 1 k.k.	16
53 §1 k.k.	17
54 § 1 k.k.	17
114 § 1 k.k.	17
148 § 1 k.k.	18
148 § 2 pkt 1 k.k.	18
148 § 2 pkt 2 k.k.	19
148 § 1 pkt 3 k.k.	19
276 k.k.	19
25 § 2 k.p.k.	20
80 k.p.k.	20
201 k.p.k.	20
203 § 1 k.p.k.	20
339 § 3 k.p.k.	21
417 k.p.k.	21
425 § 3 k.p.k.	21
554 § 2 k.p.k.	21

Prawo cywilne

Sąd Najwyższy

139 § 3 k.p.c.	22
14 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 130 ² § 3 k.p.c.	24
34 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) w zw. z art. 60 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy	

wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.) oraz w zw. z art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 323 ze zm.)	26
4a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.) w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników (Dz. U. Nr 121, poz. 1308)	30
138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) w zw. z art. 57 i art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.)	35

Prawo administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

141 § 1 i 2 w zw. z art. 111 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.)	39
---	----

Trybunał Konstytucyjny

45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)	45
--	----

Prawo karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 10 § 4 k.k.

Wiek sprawcy jest jedynie warunkiem wstępnych rozważań co do możliwości zastosowania środków wychowawczych lub poprawczych, przesłankami są zaś wyjątkowe okoliczności zarówno samego czynu, jak np. jego przypadkowość, chwilowe nieprzewyciężenie pokusy, wciągnięcie do czynu przez inne osoby, drugorzędna rola w jego popełnieniu itp., jak i wyjątkowo pozytywne cechy charakteru i zachowanie się samego sprawcy, świadczące o braku jego głębokiej demoralizacji.

Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2007 r., sygn. IV KK 459/06.

2

Art. 18 § 1 k.k.

Z działaniem wspólnym mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie.

Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. II KK 208/06.

Art. 42 § 2 k.k.

3

Orzeczenie sądu w przedmiocie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oparte na dyspozycji art. 42 § 2 k.k. ograniczone tylko do określonego rodzaju tych pojazdów, które nie obejmuje tego typu pojazdu, który sprawca przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji prowadził, tylko pozornie czyni zadość nakazowi zawartemu w przedmiotowym przepisie. Wykładnia celowościowa, niezbędna dla prawidłowego ustalenia normatywnej zawartości art. 42 § 2 k.k., prowadzi do wniosku, że w zakresie orzeczenia o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych w pierwszej kolejności winno wchodzić uprawnienie do prowadzenia pojazdu tego rodzaju, którym sprawca dopuścił się przestępstwa.

Wyrok SN z dnia 10 stycznia 2007 r., sygn. III KK 437/06.

4

Aktualny stan prawny nie wymaga, aby sprawcą, wobec którego ma być orzeczony środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju (art. 42 § 2 k.k.), była osoba prowadząca pojazd mechaniczny. Wymaga natomiast, by sprawcą była „osoba uczestnicząca w ruchu”. Zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym są to: pieszy, kierujący oraz osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze.

Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2007 r., sygn. V KK 415/06.

5

Art. 66 § 3 k.k.

Z uwagi na charakter przestępstw zarzucanych oskarżonym (art. 270 § 1 k.k.), a tym samym braku szkody, nie może być w ogóle mowy o jej naprawieniu lub uzgodnieniu sposobu takiego naprawienia. Z tych przyczyn nie było żadnych podstaw do zastosowania art. 66 § 3 k.k., a co za tym idzie, do warunkowego umorzenia postępowania.

Wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. III KK 398/06.

6

Art. 115 § 2 k.k.

Zawarty w art. 115 § 2 k.k. katalog okoliczności rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu ma charakter zamknięty. Powoduje to, że gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności wymienione w tym przepisie lub wzięto pod uwagę okoliczności niewymienione w art. 115 § 2 k.k., zasadnie można podnieść zarzut obrazy prawa materialnego

Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. IV KK 395/06.

7

Art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Cecha trwałości, o jakiej mowa w dyspozycji art. 156 § 1 pkt 2 k.k., musi być oceniana w perspektywie istniejącej w dacie orzekania przez sąd i w świetle poziomu wiedzy, narzędzi i umiejętności dostępnych w tym momencie, a nie z punktu widzenia przyszłych i hipotetycznych możliwości, które mogą nie nastąpić w osiągalnym czasie.

Postanowienie SN z dnia 6 lutego 2007 r., sygn. III KK 254/06.

8

Art. 158 § 1 k.k.

Czyn polegający na udziale w pobiciu jest jednak bez wątpienia przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest narażenie człowieka na bezpośred-

nie niebezpieczeństwo utraty życia (...) lub uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k.

Postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2007 r., sygn. III KK 381/06.

9

Art. 174 § 1 k.k.

Oczywistym wyznacznikiem stopnia zagrożenia osiągniętego wymaganego przez ustawę stan niebezpieczeństwa spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, jest fakt, że jazda w taki sposób, z taką prędkością i w takich warunkach doprowadziła do wypadku drogowego o tragicznych skutkach, w którym uczestniczył jeden ze ścigających skazanego radiowozów oraz wypadnięcia z trasy kolejnego radiowozu uczestniczącego w pościgu. Dawało to wystarczającą podstawę do przyjęcia, że każde z tych zdarzeń potwierdza skalę zagrożenia, jakie wywoływała taka jazda po jednej z głównych tras tranzytowych i po ulicach miasta oraz o bardzo wysokim stopniu prawdopodobieństwa nastąpienia skutków określonych w przepisie art. 174 § 1 k.k.

Postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2007 r., sygn. II KK 260/06.

10

Art. 178 k.k.

Pojęcie środka odurzającego w rozumieniu art. 178a k.k. obejmuje nie tylko środki odurzające wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485), lecz również inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem.

Uchwała SN z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06.

11

Art. 200 § 1 k.k.

Dla wyznaczenia prawidłowej granicy między niekaralnym przygotowaniem do przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., w postaci doprowadzenia małoletniego poniżej 15 lat do poddania się czynnościom seksualnym lub do ich wykonania, a usiłowaniem dokonania takiego przestępstwa istotne znaczenie będą miały występujące łącznie takie elementy zachowania sprawcy, jak: nawiązanie bezpośredniego kontaktu z małoletnim, sprecyzowanie celu działania określającego seksualny charakter czynności, którym ma się poddać małoletni i zastosowanie środków, które mają oddziaływać na sferę wolicjonalną małoletniego. Sumaryczne wystąpienie wymienionych okoliczności pozwala zarówno na prawidłowe rozpoznanie zamiaru, z jakim podjęte zostało analizowane zachowanie, jak i ocenę, czy zrealizowane czynności sprawcy są ostatnimi czynnościami poprzedzającymi dokonanie przestępstwa.

Postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2007 r., sygn. V KK 387/06.

12

Art. 207 § 1 k.k.

Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się małżonków w tym samym czasie, jak przyjęto w zaskarżonym kasacją wyroku (por. OSP 1992, nr 4, poz. 78). Nie można także mówić o znęcaniu się, jeżeli ustalono, że aktywność i przedsiębiorczość pokrzywdzonej oraz jej zaradność życiowa poddają w wątpliwość fakt, że stanowi ona ofiarę przestępstwa. Nadto, przy braku innych pozytywnych ustaleń obrazujących zachowanie oskarżonego w kontekście znamion występku z art. 207 § 1 k.k., trudno doprawdy uznać, że wystarczające jest przypisanie mu odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad byłą żoną tylko z tego powodu, że „od mężczyzny należy wymagać odpowiedniego zachowania w rodzinie”.

Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. IV KK 395/06.

13

Art. 256 k.k.

Nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 k.k. – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania.

Postanowienie SN z dnia 5 lutego 2007 r., sygn. IV KK 406/06.

14

Art. 279 § 1 k.k.

Pojęcie „włamania” jest swoistym pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obszarze prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regułami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia (...). Zabór w celu przywłaszczenia samochodu znajdującego się na otwartej przestrzeni, po uprzednim usunięciu zabezpieczenia uniemożliwiającego przedostanie się do jego wnętrza (otwarcie drzwi przy pomocy tzw. łamaka), wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k.

Postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. III KK 358/06.

15

Art. 286 § 2 k.k.

Oczywiście błędne jest wyrażone w kasacji zapatrywanie prawne jakoby do znamion przestępstwa z art. 286 § 2 k.k. należały: ekwiwalentność żądania

korzyści majątkowej wyrażająca się zobowiązaniem do zwrotu zabranej rzeczy po stronie sprawcy oraz pozostawanie zabranej rzeczy w posiadaniu sprawcy w chwili żądania. Nie wynika to w żadnym razie z językowej wykładni art. 286 § 2 k.k., a zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko wyartykułowane poprawnie przez sądy obu instancji, iż wystarczające jest, aby osoba żądająca korzyści majątkowej posiadała informacje o bezprawnie zabranej rzeczy, w szczególności o miejscu jej przechowywania oraz możliwości jej odzyskania po przekazaniu określonej w żądaniu korzyści majątkowej.

Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2007 r., sygn. III KK 6/07.

Prawo karne procesowe

16

Art. 6 k.p.k.

Prawo do skorzystania z pomocy ustanowionego obrońcy przysługuje oskarżonemu na każdym etapie postępowania karnego i nie doznaje żadnych ograniczeń. W szczególności takiego ograniczenia nie można upatrywać w fakcie zbyt późnego ustanowienia obrońcy, tym bardziej zaś w sposobie wywiązywania się przez obrońcę z przyjętych na siebie obowiązków, wynikających z przyjęcia pełnomocnictwa do obrony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyrażano pogląd, że oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji postępowania swego obrońcy, niezależnie od tego, czy postępowanie to wynikało z niezawinionych przez obrońcę okoliczności, czy też ze świadomego naruszenia obowiązków.

Wyrok SN z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. IV KK 413/06.

17

Art. 25 § 1 k.p.k.

Przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnie, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia. Oznacza to, że jeśli czyn zabroniony miał wtedy status występku, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego, jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego włączony został do kategorii zbrodni, to taka zmiana ustawy, jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić się do czynu objętego oskarżeniem (art. 4 § 1 k.k.). Zachowuje on zatem status występku, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy.

Uchwała SN z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 34/06.

18

Art. 40 § 3 k.p.k.

Ustawowe pojęcie orzekania „co do kasacji” dotyczy nie tylko decyzji rozstrzygających wprost w kwestii dopuszczalności skargi, ale również i tych rozstrzygnięć, które pozostają w ścisłym związku z wydaniem zarządzenia w przedmiocie jej dopuszczalności. Do takich decyzji należy m.in. rozstrzygnięcie w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem celem wniesienia kasacji.

Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2007 r., sygn. IV KZ 12/07.

19

Art. 184 § 3 k.p.k.

Rozwiązanie przewidziane w art. 184 § 3 k.p.k. reguluje zasady przesłuchania świadka anonimowego przez sąd, dopuszczając przeprowadzenie tej czynności dowodowej w ramach przewodu sądowego, w szczególnej formie, poza salą rozpraw przez sędziego wyznaczonego. Z zamieszczonej w tym przepisie regulacji, zawierającej wskazania co do miejsca i sposobu przesłuchania, zapewniającego zachowanie w tajemnicy tożsamości świadka, nie wynika, że czynność ta przebiega poza ramami rozprawy. Szczególna forma przesłuchania świadka anonimowego poza salą rozpraw nie oznacza przecieź, że dowód w tej formie nie został przeprowadzony w toku przewodu sądowego.

Postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 35/06.

20

Art. 253 § 1 k.p.k.

Uptyw terminu tymczasowego aresztowania określonego w postanowieniu sądu nie stanowi podstawy do pozostawienia bez rozpoznania zażalenia złożonego na to postanowienie, jeżeli podstawą dalszego pozbawienia wolności podejrzanego (oskarżonego) jest już inna decyzja procesowa. W takim wypadku przedmiotem kontroli odwoławczej jest zasadność i legalność zastosowanego (przedłużonego) tymczasowego aresztowania. W razie stwierdzenia bezzasadności lub nielegalności tymczasowego aresztowania, sąd odwoławczy winien uchylić lub zmienić ten środek zapobiegawczy na podstawie art. 253 § 1 k.p.k.

Uchwała SN z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 37/06.

21

Art. 335 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 335 § 1 k.p.k. uzgodnienie pomiędzy prokuratorem a oskarżonym może dotyczyć jedynie kar i środków karnych, nie zaś kosztów i opłat. W konsekwencji, nawet wówczas, gdy porozumienie obejmuje te kwestie, sąd nie narusza prawa procesowego, orzekając co do nich odmiennie.

Wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. V KK 421/06.

22

Art. 350 § 1 k.p.k.

Pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną w postępowaniu karnym.

Postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 33/06.

23

Art. 377 § 3 k.p.k.

Zwrot „uniemożliwia doprowadzenie go na rozprawę” (art. 377 § 3 k.p.k.) oznacza również sytuację, gdy doprowadzony na salę rozprawy oskarżony oświadczy, że nie chce korzystać ze swojego prawa do uczestniczenia w rozprawie i zażąda umożliwienia mu opuszczenia sali rozprawy.

Postanowienie SN z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. III KK 83/06.

24

Art. 424 k.p.k.

Oczywiste jest, że uzasadnienie wyroku uniewinniającego winno zawierać precyzyjne ustalenia okoliczności faktycznych oraz analizę dowodów. W zakresie argumentacji prawnej powinno zawierać wyjaśnienie dlaczego, pomimo wypełnienia swoim zachowaniem ustawowych znamion typu czynu zabronionego, oskarżony nie może jednak ponieść odpowiedzialności karnej, tzn. wyjaśnienie, dlaczego nastąpiło wyłączenie odpowiedzialności karnej.

Wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. II KK 184/06.

25

Art. 437 § 2 k.p.k.

Jakkolwiek bezdyskusyjne pozostaje w świetle art. 437 § 2 k.p.k. prawo sądu odwoławczego do odmiennego orzeczenia co do istoty, to jednak nie oznacza to wyeliminowania obowiązującej w polskim procesie karnym zasady bezpośredniości. Odmienna zatem ocena przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodów w postępowaniu odwoławczym może być dokonana tylko w warunkach, gdy dowody te są w swej treści kategoryczne i jednoznaczne, a ich ocena przeprowadzona przez sąd *a quo* jest skutkiem błędu, zazwyczaj ewidentnego, w rozumowaniu. Odmiennego orzekania co do istoty, zwłaszcza radykalnego, dokonywać więc należy w fazie postępowania drugoinstancyjnego z ostrożnością, tym bardziej, że w wyniku takiego reformatoryjnego rozstrzygnięcia doznaje ograniczenia gwarantowane konstytucyjnie prawo strony procesu do kontroli instancyjnej (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Jeśli już jednak sąd *ad quem* orzeczenie zmieniające wydał, to jego uzasadnienie powinno odpowiadać zarówno wymogom art. 457 § 3 k.p.k., jak i art. 424 § 1 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 1 lutego 2007 r., sygn. II KK 375/06.

26

Art. 438 pkt 1 k.p.k.

Wyrok warunkowo umarzający postępowanie – przy braku spełnienia warunku niekaralności za przestępstwo umyślne – rażąco narusza przytaczany przepis prawa materialnego, choćby orzekający sąd, w dacie wyrokowania, nie miał podstaw do przyjęcia takiego ustalenia, a wręcz ówczesnie ustalił trafnie, na podstawie prawidłowo przeprowadzonych dowodów, że oskarżony nie był karany.

Wyrok SN z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. IV KK 461/06.

27

Art. 439 § 1 k.p.k.

Bezwzględna przyczynę odwoławczą – zgodnie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. – stanowi sytuacja, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że przez postępowanie sądowe rozumieć należy przeprowadzenie rozprawy głównej i wydanie końcowego orzeczenia przy zachowaniu wszelkich warunków ustawowych, a zatem tok czynności procesowych od momentu określonego w art. 381 k.p.k. do momentu określonego w art. 418 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 38/06.

28

Art. 520 § 3 k.p.k.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego może wnieść tylko ta strona, która uprzednio zaskarżyła orzeczenie sądu pierwszej instancji. W wypadku niezaskarżenia tego orzeczenia apelacją strona może wnieść kasację tylko wtedy, gdy sąd apelacyjny (rozpoznając środek odwoławczy innego podmiotu) zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w sposób dla tej strony niekorzystny (...); strona ta może wnieść kasację wyłącznie od tej części orzeczenia sądu odwoławczego, która zawiera rozstrzygnięcie o zmianie orzeczenia sądu pierwszej instancji na jej niekorzyść. Przytaczane ograniczenie nie dotyczy tylko takiej kasacji, o czym stanowi przepis art. 520 § 3 k.k., w której zarzucono jedno z uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. V KK 22/07.

Art. 540 § 1 k.p.k.

29

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że nowe fakty i dowody stanowią podstawę wznowienia postępowania, gdy uzasadniają wysokie prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania

sądowego, albo skazania go za przestępstwo, zagrożone karę łagodniejszą niż to, za które go skazano. Chodzi więc o to, aby nowe fakty lub dowody wskazywały na poważne prawdopodobieństwo błędności wyroku skazującego.

Postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. III KO 73/06.

30

Prawomocność postanowienia o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania nie wyłącza możliwości wystąpienia tej samej strony z kolejnym wnioskiem o wznowienie postępowania w tej samej sprawie. Ponowny wniosek o wznowienie postępowania co do tego samego skazanego i w tej samej sprawie musi jednakże opierać się na innych faktach lub dowodach nie znanych przedtem sądowi, wskazujących na to, że skazany jest niewinny lub że skazano go za inne przestępstwo zagrożone karą surowszą niż to, które popełnił, a nie na tych faktach i dowodach, które stanowiły podstawę prawomocnego rozstrzygnięcia w tym szczególnym postępowaniu.

Postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. III KO 78/06.

31

Art. 632 pkt 2 k.p.k.

Naruszona jest zasada sprawiedliwości społecznej w sytuacji, gdy osoba uniewinniona, dochodząca odszkodowania za niesłuszne skazanie, obarczona byłaby kosztami tego postępowania w postaci kosztów zastępstwa procesowego. Uwzględniając fakt, że postępowanie to wolne jest od kosztów (art. 554 § 2 k.p.k.) oraz to, że i w tym postępowaniu mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego dotyczące obrony z urzędu (art. 556 § 3 k.p.k.) w świetle powyższego przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. należy tak interpretować, by nie naruszał on przepisów Konstytucji, uznając za uzasadniony wypadek (w którym sąd przyznaje zwrot wynagrodzenia jednego pełnomocnika) fakt uprzedniego niesłusznego skazania osoby następnie uniewinnionej i z tego tytułu dochodzącej odszkodowania.

Wyrok SN z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. WA 34/06.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

32

Art. 18 § 1 k.k.

Współsprawstwo nie oznacza, że wszyscy współdziałający uczestniczą fizycznie w każdej z czynności wykonawczych, realizujących znamiona przestępstwa. Obok przypadków podziału ról wynikającego z wcześniejszego porozumienia, zdarza się w praktyce zmowa dorozumiana, gdy na przykład w toku

wykonywania zamierzonego wcześniej przestępstwa, sprawcy popełniają jeszcze inne, którego zamiar powzięli, popełniając przestępstwo zaplanowane. Dla kwalifikacji prawnej ich czynu obojętne jest, który z nich był inicjatorem osiągnięcia nowo zamierzonego celu. Zbędne jest więc w tej sytuacji dążenie do ustalenia, który z nich jakie czynności wykonał. Liczy się tylko to, czy wszyscy wiedzieli w popełnianiu jakiego przestępstwa uczestniczą (podobnie SA w Krakowie w wyroku z dnia 8 października 1992 r., II AkR 92/92, KZS 1992, nr 11, poz. 12).

Wyrok SA w Łodzi z dnia 3 października 2006 r., sygn. II AKa 139/06.

33

Art. 18 § 3 k.k.

Podstawą (...) odpowiedzialności pomocnika (tak jak i podżegacza) na płaszczyźnie przedmiotowej jest ten czyn zabroniony, do popełnienia którego pomocnik udzielił pomocy, a nie ten czyn, który został przez sprawcę głównego popełniony. Pomocnik popełnia bowiem własne przestępstwo w granicach swojego zamiaru, niezależnie, czy i jakie przestępstwo popełnił sprawca główny. Oznacza to, że pomocnik nie odpowiada za eksces bezpośredniego wykonawcy, nie objęty jego zamiarem.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 30 maja 2006 r., sygn. II AKa 86/06.

34

Art. 25 § 1 k.k.

Instytucja obrony koniecznej pozwala na użycie każdego niezbędnego środka obrony w celu odparcia zamachu na zdrowie czy życie, przy czym narzędzie i sposób obrony muszą być użyte w granicach konieczności. „Konieczność” jest relatywna względem zamachu, zarówno co do sposobu, jak i środka obrony, przy czym granicę „konieczności” obrony wyznacza „odparcie” zamachu, a nie szkoda napastnika. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i literatura stawiają prawo do skutecznej obrony przed bezprawnym zamachem. Podkreślają w szczególności, że obrona powinna mieć przewagę nad siłą, albowiem obrona zbyt słaba prowadzi tylko do niepożądanego wzajemności. W świetle tych słusznych postulatów dojść trzeba do wniosku, że granice obrony koniecznej określa zarówno dyrektywa jej umiarkowania, jak i skuteczności. Odpierania ataku, a więc podejmowania określonych w tym celu działań, nie można zatem rozpatrywać abstrakcyjnie, a należy oceniać przy uwzględnieniu konkretnie i realnie występującej sytuacji, z uwzględnieniem okoliczności stosowania tej obrony oraz realności zamachu, a nie (...) z pozycji skutków, jakie ta obrona spowodowała dla napastnika.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. II AKa 4/06.

36

Art. 53 § 1 k.k.

„Rodzaj naruszonego dobra prawnego” też nie może być traktowany jako okoliczność obciążająca – stopień społecznej dezaprobaty dla zbrodni zabójstwa wyraził ustawodawca już w samej granicy dolnego zagrożenia ustawowego. Właśnie to ustawowe minimum kary jest odbiciem rangi dokonanego bezprawia – obowiązuje tu ustawowa paralela – im ciężar naruszonego dobra chronionego prawem bardziej pryncypialny, tym dolny próg zagrożenia karą surowszy. (...) Wymierzając karę, sąd musi baczyć, by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy (art. 53 § 1 k.k.).

Wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II AKa 24/06.

37

Art. 54 § 1 k.k.

Wyrażony przez ustawodawcę prymat prewencji indywidualnej w stosunku do młodocianych sprawców przestępstw nie jest wcale równoznaczny z potrzebą pobłażliwego ich traktowania. Zdecydowana represja wobec młodocianego sprawcy przestępstwa jest nieodzowna w sytuacji, gdy zachowanie jego dowodzi o nasilaniu się skłonności do lekceważenia porządku prawnego. (...) Pierwszeństwo wychowawczych celów kary orzekanej wobec młodocianego sprawcy czynu ustanowione przez ustawodawcę w przepisie art. 54 § 1 k.k. nie jest przyzwoleniem dla sądów do pomijania tu pozostałych celów kary; nie jest też równoznaczne z nakazem orzekania łagodnych kar wobec wszystkich takich sprawców. Omawiany nakaz ustawodawcy realizowany jest w praktyce orzeczniczej poprzez docieczenie o właściwościach i warunkach osobistych młodocianego sprawcy, poprzez ustalenie stopnia jego demoralizacji i podatności na oddziaływanie reedukacyjne i resocjalizacyjne.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 16 lutego 2006 r., sygn. II AKa 16/06.

38

Art. 114 § 1 k.k.

Art. 114 § 1 k.k. pozostaje (...) w stosunku *lex specialis* do wskazanego przepisu proceduralnego (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. – dop. red.), stanowiąc, iż orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego o ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim. W odniesieniu do wyroku zagranicznego nie obowiązuje zasada powagi rzeczy osądzonej, a w konsekwencji nie ma zastosowania zasada *ne bis in idem*. Podkreślona zostaje w ten sposób samoistność polskiej jurysdykcji karnej. Jest rzeczą obojętną, czy zagraniczne orzeczenie ma charakter merytoryczny, czy jedynie formalny (G. Bogdan i in., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, wyd. II, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2004, s. 1365). Jest oczywiste, że statuowana w kodeksie karnym na warunkach

i w granicach tym aktem prawnym określonych odpowiedzialność karna za przestępstwo popełnione za granicą oznacza, że do sprawców takich czynów stosuje się wymienioną ustawę karną, niezależnie od ewentualnego skazania i odbycia za ten sam czyn kary za granicą. Ukaranie zatem sprawcy za granicą nie wyłącza ścigania i ukarania go za ten sam czyn w Polsce. Stwierdzić należy, że żaden przepis nie przewiduje tego rodzaju negatywnej przesłanki procesowej, a określona w art. 17 pkt 7 k.p.k. przeszkoda procesowa w postaci *rei iudicatae* stanowi podstawę umorzenia wszczętego postępowania karnego w sposób oczywisty tylko w tym wypadku, gdy wcześniej wszczęte postępowanie, które co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie ukończone, toczyło się według przepisów prawa obowiązującego w Polsce. Przeciwna wykładnia art. 17 pkt 7 k.p.k. naruszałaby podstawowe zasady prawa oraz uniemożliwiałaby stosowanie prawa materialnego, co byłoby sprzeczne z celami, jakim ma służyć prawo procesowe, to jest realizacji prawa karnego materialnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1971 r., VI KZP 25/71, OSNKW 1971, nr 11, poz. 168).

Wyrok SA w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2006 r., sygn. II AKa 51/06.

39

Art. 148 § 1 k.k.

Nie trzeba dużego doświadczenia życiowego, aby przewidzieć i godzić się z tym, że wielokrotne uderzenia w głowę, twarz, ugniatanie nogami klatki piersiowej kobiety w podeszłym wieku może spowodować jej śmierć. Zadawane ciosy starej, słabej i bezbronnej kobiecie, nawet bez używania jakichkolwiek przedmiotów, ale w sposób gwałtowny, z dużą siłą i brutalnością, wręcz z okrucieństwem, godzące m.in. w tak ważną dla organizmu człowieka część ciała jak głowa, powtarzane wielokrotnie i przez długi czas, stanowią wystarczający dowód, iż oskarżony działał z ewentualnym zamiarem zabójstwa.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 7 marca 2006 r., sygn. II AKa 19/06.

40

Art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

Zabójstwo, zdaniem Sądu Apelacyjnego, staje się bowiem „szczególnie okrutne” już wtedy, gdy jego realizacja łączy się z ograniczeniem swobody osoby pokrzywdzonej i rozciągnięte jest w czasie, a sam jego upływ sprawia, że ofiara może zdawać sobie sprawę z tego, iż sprawcy gotowi są do działań powodujących skutki dla niej nieodwracalne.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. II AKa 236/05.

41

Art. 148 § 2 pkt 2 k.k.

Układ uzasadniający taką kwalifikację może bowiem wystąpić nie tylko (...) wtedy, gdy sprawca pozbawia pokrzywdzonego życia w trakcie rozboju, ale także wtedy, gdy dopuszcza się zabójstwa czynem odrębnym od rozboju dokonanego przez niego samego lub nawet inną osobę, a więc gdy przestępstwa te pozostają w zbiegu realnym. „Związek” oznacza bowiem powiązanie funkcjonalne między przestępstwem zabójstwa i rozboju nie tylko o charakterze przyczynowo-skutkowym. Ma ono szerszy zakres i spełnia się zawsze wtedy, gdy zabójstwo zostaje popełnione z każdego rodzaju motywacji nawiązującej do rozboju. Obejmuje te sytuacje, w których popełnienie rozboju naprowadza sprawcę na dokonanie zabójstwa (np. postanowienie SN z dnia 6 kwietnia 2005 r., KK. 370/04, OSNKW 2005, nr 5, poz. 47; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 12 marca 2002 r., II AKa 48/02, OSA 2002, nr 7, poz. 52).

Wyrok SA w Łodzi z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. II AKa 236/05.

42

Art. 148 § 1 pkt 3 k.k.

Kodeks karny nie zawiera katalogu okoliczności nakazujących uznanie danego zachowania za „motywację zasługującą na szczególne potępienie”. Skoro tak, to kwestia ta winna podlegać ocenie przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy; niemniej jednak należy stwierdzić, iż nie zalicza się do nich ani tych elementów, które wchodzą w skład znamion typu przestępstwa, ani nawet tych, które podlegając stopniowaniu, mogą mieć wpływ na zaostrzenie wymiaru kary. Będzie to więc motyw towarzyszący realizacji znamion przestępstwa, ale pozostający poza ich zakresem. *In concreto* jest nią (ową motywacją) dokonane zabójstwa po to, aby (...) zlikwidować możliwy osobowy dowód obciążający sprawców. To jest właśnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, motywacja zasługująca na szczególne potępienie.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. II AKa 236/05.

43

Art. 276 k.k.

Ukrycie dokumentów – szczególnie takich jak w niniejszej sprawie (książeczka wojskowa, dowód osobisty prawo jazdy) – polega przecież na utajnieniu miejsca ich przechowywania, wbrew woli ich dysponenta, a więc takie konkretne miejsce należy w opisie czynu wskazać. Miejsce takie musi być ocenione w aspekcie wskazanego znamienia, aby przyjąć bądź nie, że podjęto takie czynności, których skutkiem było to, że dany dokument był niedostępny dla osób nieuprawnionych.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 19 września 2006 r., sygn. II AKa130/06.

Prawo karne procesowe

44

Art. 25 § 2 k.p.k.

Oczywiste jest, że zmiana – w trybie art. 25 § 2 k.p.k. – właściwości rzeczowej, jako prerogatywa sądu apelacyjnego, nie uprawnia tego sądu do zmiany właściwości miejscowej. Tylko bowiem sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji i nadrzędnemu nad sądem występującym z wnioskiem (właściwym rzeczowo i miejscowo do rozpoznania sprawy), może sąd apelacyjny na podstawie art. 25 § 2 k.p.k. przekazać do rozpoznania sprawę ze względu na jej szczególną wagę lub zawziętość.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 22 marca 2006 r., sygn. II AKz 54/06.

45

Art. 80 k.p.k.

Przepis art. 80 k.p.k. nie uzależnia obligatoryjnego udziału w postępowaniu przed sądem okręgowym pełnomocnika osoby pozbawionej wolności od tego, czy osoba ta, tj. wnioskodawca, wyraża wolę uczestniczenia w rozprawie, czy też nie chce uczestniczyć w rozprawie (tak w przepisie art. 451 k.p.k.). Jest to o tyle zrozumiałe, że pozbawienie wnioskodawcy wolności ogranicza możliwość reprezentowania i popierania swej argumentacji i odpiernania stosownych zarzutów procesowych strony przeciwnej, co niewątpliwie uzasadnia uznanie, że w takiej sytuacji wnioskodawca musi posiadać pełnomocnika, a odpowiednie zastosowanie art. 81 k.p.k. i art. 80 k.p.k. winno skutkować wyznaczeniem dla wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu, skoro nie miał on pełnomocnika z wyboru.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 23 marca 2006 r., sygn. II AKa 48/06.

46

Art. 201 k.p.k.

Nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o powołanie innych biegłych lekarzy tylko dlatego, że strona nie akceptuje rangi lekarza, który sporządził opinię sądowo-lekarską, do której nie zgłasza się zarzutów merytorycznych o cechach wymienionych w art. 201 k.p.k.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 kwietnia 2006 r., sygn. II AKa 38/06.

47

Art. 203 § 1 k.p.k.

Na postanowienie sądu wydane na podstawie art. 203 § 1 k.p.k. o skierowaniu podejrzanego na badania psychiatryczne połączone z obserwacją w zamkniętym zakładzie leczniczym, w części dotyczącej jedynie określenia przez sąd miejsca przeprowadzenia obserwacji, także służy zażalenie.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 11 listopada 2005 r., sygn. II AKz 253/06.

48

Art. 339 § 3 k.p.k.

Na gruncie obecnie obowiązującej procedury karnej nie istnieje możliwość, by w trakcie wstępnej kontroli aktu oskarżenia skierować sprawę na posiedzenie, a następnie postępowanie umorzyć na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 12 lipca 2006 r., sygn. II AKz 439/06.

49

Art. 417 k.p.k.

Nie można zaliczyć skazanemu na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania w innej sprawie, choć został w niej niewinny z oskarżenia, bo postępowanie w tamtej sprawie nie toczyło się nawet w części równocześnie z postępowaniem, w którym został skazany (art. 417 k.p.k.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 sierpnia 2006 r., sygn. II AKz 318/06.

50

Art. 425 § 3 k.p.k.

Wniesione zażalenie należało ocenić jako niedopuszczalne z mocy ustawy i pozostawić bez rozpoznania. Zgodnie z art. 425 § 3 k.p.k. odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom, a zatem musi mieć interes prawny w zaskarżeniu rozstrzygnięcia. W kończącym sprawę wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach oskarżona została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych, a więc i wydatków, za postępowanie. W tej sytuacji postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu nie naruszyło jej interesu.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 czerwca 2006 r., sygn. II AKz 386/06.

51

Art. 554 § 2 k.p.k.

Przyjęcie przez sąd okręgowy, iż doszło do przedawnienia roszczenia wnioskodawcy, winno skutkować wydaniem wyroku oddalającego wniosek (art. 554 § 2 k.p.k.), a nie wydanie postanowienia. Skoro właściwą formą orzeczenia winien być wyrok, to również orzeczenie sądu *ad quem* winno mieć taką formę, a środek odwoławczy winien mieć formę apelacji, a nie zażalenia.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 23 marca 2006 r., sygn. II AKa 48/06.

Prawo cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

52

Art. 139 § 3 k.p.c.

Artykuł 139 § 3 k.p.c. nie ma zastosowania do przedsiębiorcy – osoby fizycznej wpisanej do ewidencji działalności gospodarczej.

Z uzasadnienia:

Istnieją podstawy do stwierdzenia, że ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.) eliminuje przedłużający się stan niepewności i długotrwałego wahania ustawodawcy, wyrażający się przedkładaniem w kolejnych ustawach daty wejścia w życie przepisów regulujących wpis do rejestru sądowego wszystkich przedsiębiorców, w tym także osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Dał temu aż podwójny wyraz prawodawca. Mianowicie art. 14 powołanej ustawy, obowiązujący od dnia 21 sierpnia 2004 r., stanowi, że wpisowi do ewidencji podlegają przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi i stwierdza, iż zasady wpisu do rejestru przedsiębiorców określają odrębne przepisy. Jednocześnie ustawodawca pozostawił nadal w mocy, do dnia 31 grudnia 2006 r., przepisy art. 7–7i ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.). W myśl art. 7 ust. 2 ostatnio powołanej ustawy, przedsiębiorca będący osobą fizyczną może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Ewidencję działalności gospodarczej prowadzi gmina właściwa dla miejsca zamieszkania przedsiębiorcy. Jego miejscem zamieszkania jest miejscowość, w której przebywa z zamiarem stałego pobytu (art. 7a ustawy – Prawo działalności gospodarczej). Zgodnie z art. 7d tej ustawy przedsiębiorca jest obowiązany zgłaszać organowi ewidencyjnemu zmiany stanu faktycznego i prawnego odnoszące się do przedsiębiorcy i wykonywanej przez niego działalności gospodarczej, w zakresie danych zawartych w zgłoszeniu, o którym mowa w art. 7b ust. 2, powstałe po dniu dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, w terminie 14 dni od dnia powstania, tych zmian, a także informację o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej. Do zgłoszenia zmian stosuje się odpowiednio przepisy art. 7b ust. 1–3 oraz art. 7c. A zatem ustawodawca nałożył na przedsiębiorcę obowiązek poinformowania o zmianie adresów ujawnionych w ewidencji. Zgodnie bowiem z art. 7b ust. 2 ustawy – Prawo działalności gospodarczej

zgłoszenie o wpis do ewidencji winno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu przedsiębiorcy, a jeżeli stale wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania – również wskazanie tego miejsca i adresu zakładu głównego oddziału lub innego miejsca, o którym mowa w art. 11 ust. 1. Jednakże ustawa nie określa negatywnych skutków niewywiązywania się z tego obowiązku. Nie określają tych skutków także przepisy o ewidencji działalności gospodarczej zawarte w rozdziale 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2007 r.

Treść art. 139 § 3 k.p.c. (...) ustalona została ustawą nowelizacyjną z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804). Przepis ten stanowi, że pisma procesowe dla osób prawnych, organizacji oraz osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów – w razie niemożności ich doręczenia w sposób przewidziany w ustawie procesowej z uwagi na nieujawnienie w rejestrze zmiany adresu – pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że sądowi znany jest nowy aktualny adres. Ta podstawa pozostawienia pisma w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia wymaga uprzedniego pouczenia przedsiębiorcy o przewidzianym w tym przepisie skutku. Sąd rejestrowy – jak stanowi art. 139 § 4 k.p.c. – przy ogłoszeniu lub doręczeniu postanowienia o dokonanym wpisie poucza wnioskodawcę o skutkach zaniedbania ujawnienia w rejestrze zmian, o których mowa w powyżej przytoczonym § 3 tego artykułu. Z powyższego wynika, że warunkiem zastosowania nowej – wprowadzonej w art. 139 § 3 k.p.c. – podstawy pozostawienia pisma sądowego w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia jest uprzednie pouczenie strony przez sąd rejestrowy o przewidzianym w tym przepisie skutku. Obowiązek pouczenia został nałożony na sąd rejestrowy jako organ prowadzący postępowanie rejestrowe. Trafnie wskazuje się w literaturze przedmiotu na odrębność ewidencji wynikającą z art. 7b ust. 2 ustawy – Prawo działalności gospodarczej, który wymaga wskazania miejsca zamieszkania przedsiębiorcy, ale także adresu zakładu głównego lub oddziału w przypadku, gdy działalność jest stale wykonywana poza miejscem zamieszkania. Czy zatem skutek określony w art. 139 § 3 k.p.c. mógłby dotyczyć braku zawiadomienia o zmianie drugiego z adresów? Wątpliwości tej nie usuwają przepisy art. 23–45 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. W myśl art. 30 ust. 1 pkt 3 tej ustawy wpisowi do ewidencji podlegają następujące dane: oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu do doręczeń przedsiębiorcy, adres, pod którym jest wykonywana działalność gospodarcza, a jeżeli przedsiębiorca wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania – adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału, jeżeli został utworzony.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniu mają charakter obligatoryjny, a sankcji związanej z rygoryzmem przewidzianym w art. 139 § 3 k.p.c. nie można domniemywać, rozciągać na podmioty tam niewymienione ani

też interpretować tego przepisu rozszerzająco. Część wstępna tego przepisu, stanowiąca o kręgu podmiotów, do których kierowane są pisma, realizuje – jak można wnosić z toku czynności legislacyjnych poprzedzających uchwalenie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – założenia ustawodawcy, bowiem dotyczy przedsiębiorców wpisanych do ewidencji na podstawie odrębnych przepisów.

Natomiast drugi człon tego przepisu, rozstrzygający o pozostawieniu pisma w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, odnosi się tylko do pomiotu wpisanego w rejestrze, który – pomimo udzielonego pouczenia – zaniedbał ujawnienia w rejestrze zmiany adresu (art. 139 § 3 i 4 k.p.c.). Nie budzi wątpliwości, że § 4 art. 139 k.p.c. odnosi się do sądu jako organu prowadzącego postępowanie rejestrowe i obowiązek z niego wynikający nie obejmuje organu ewidencyjnego w ustawie – Prawo działalności gospodarczej. Jednoznaczna treść tego przepisu odczytywanego i stosowanego przy uwzględnieniu § 3 art. 139 k.p.c. wyklucza możliwość przyjęcia jakoby zwrot „z uwagi na nieujawnienie w rejestrze zmiany adresu” powinien, czy też może być uznany za dotyczący także ewidencji prowadzonej na podstawie odrębnych przepisów. Pominiętego sformułowania i niespójnej treści § 3 art. 193 k.p.c. nie można traktować jako wyraz rezygnacji prawodawcy z powtarzania pełnej formuły „w rejestrze lub ewidencji” użytej na wstępie tego przepisu, skoro przedmiotem regulacji było wprowadzenie nowej podstawy pozostawienia pisma sądowego w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia także w odniesieniu do podmiotów mających obowiązek uzyskania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Z powyższego wynika, że odpowiedź pozytywna na przedstawione zagadnienie prawne nie znajduje umocowania w ustawie. Względ na przyśpieszenie biegu postępowania – w omawianych sprawach – nie może wywoływać osłabienia ochrony strony w takim stopniu, że mogłaby naruszać możliwości obrony w procesie cywilnym zarówno w sferze prawa, jak i faktu.

Uchwała SN z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. III CZP 103/06.

53

Art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 130² § 3 k.p.c.

Opłata podstawowa określona w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) jest opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c.

Z uzasadnienia:

Przepisy o kosztach sądowych – głównie ze względu na ich fiskalny i restrykcyjny charakter – wymagają ścisłej, deklaratywnej wykładni, która gwarantuje jednakowość wyników, a tym samym jednolitość praktyki oraz stabilność i pewność prawną. W związku z tym jakiegokolwiek odstępstwa w kierunku innych typów wykładni wymagają ważnych powodów i szczególnej ostrożności.

Poczyniona uwaga, choć ma charakter generalny i stanowi ogólną dyrektywę interpretacji przepisów dotyczących kosztów sądowych, jest w niniejszej sprawie istotna, gdyż – jak się okazuje – wykładnia językowa art. 14 ust. 3 w zw. z art. 11 i 12 u.k.s.c. oraz art. 130² § 3 k.p.c. nie budzi żadnych wątpliwości. W świetle argumentów semantycznych i logicznych jest oczywiste, że opłata „w wysokości stałej” to opłata wyrażona wielkością o niezmienniej (niezmieniającej się) wartości, określonej w sposób arytmetyczny, a więc za pomocą liczb, a niekiedy także działań na liczbach. Innymi słowy, chodzi o opłatę wyrażoną kwotą pieniężną o stałej wysokości. Takie same przymioty należy przypisać opłacie stałej w rozumieniu art. 11 u.k.s.c., zwłaszcza wtedy, gdy przeciwstawi się ją – co czyni także ustawa – opłacie stosunkowej (relatywnej, względnej), a więc opłacie, której wysokość jest zmienna, uzależniona od innej zmieniającej się kwoty, wyrażającej wartość przedmiotu sporu lub zaskarżenia (por. np. art. 13 u.k.s.c.).

Zbieżność pojęciowa opłaty stałej i opłaty w wysokości stałej nie budzi zatem wątpliwości, choć – rzecz jasna – pojęcie „opłata w wysokości stałej” ma szerszy zakres, co oznacza, że nie każda opłata w wysokości stałej jest jednocześnie opłatą stałą. Przykładem opłaty w wysokości stałej, niebędącej zarazem opłatą stałą w ujęciu normatywnym, jest opłata podstawowa, której wysokość została przez ustawodawcę określona przez wskazanie konkretnej, niezmienniej kwoty (30 zł). Właśnie ten fakt – stałość opłaty w sensie arytmetycznym – nakazuje bez żadnych wątpliwości przyjąć, że opłata podstawowa stanowi opłatę w wysokości stałej. Jest przy tym oczywiste, że gdyby prawodawca zamierzał ograniczyć zasięg stosowania art. 130² § 1 i 3 k.p.c. tylko do opłat stałych w rozumieniu art. 11 u.k.s.c., posłużyłby się – mając na względzie jednolitość systemu prawa oraz dbałość o spójność terminologiczną – tym właśnie pojęciem; użycie sformułowania „opłata w wysokości stałej” wskazuje jednoznacznie na zamiar nadania temu określeniu innego, szerszego znaczenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2006 r., I CZ 23/06 i z dnia 2 czerwca 2006 r., II UZ 14/06, niepubl.).

Poza tym należy mieć na względzie, że jednym z celów nowej ustawy o kosztach sądowych oraz zmian wprowadzonych do kodeksu postępowania cywilnego w zakresie skutków niezachowania wymagań formalnych pism procesowych (m.in. art. 130² i 130³ oraz art. 370, 370¹, 398⁶ i 424⁶) było przyspieszenie i usprawnienie postępowania. W związku z tym nie ma żadnych argumentów na uzasadnienie twierdzenia, że ustawodawca chciał wyłączyć sankcję przewidzianą w art. 130² k.p.c. w odniesieniu do uchybień w zakresie uiszczenia przez zawodowych pełnomocników opłaty podstawowej, której wysokość jest określona ustawowo jako stała, zatem nie wchodzi w grę jej wyliczanie oraz ewentualne trudności i pomyłki z tym związane.

Skład rozstrzygający niniejsze zagadnienie prawne podziela przy tym pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 r., II UZ 14/06, że prawodawca, nakładając na profesjonalnych pełnomocników

zaostrzone wymagania w zakresie spełniania stawianych przez ustawę wymagań formalnych oraz oczekując od nich spełniania wysokich standardów zawodowych, za elementarne zadanie warsztatowe uznać prawidłowe od strony formalnej sporządzanie pism procesowych, w tym środków odwoławczych i środków zaskarżenia, oraz uiszczanie należnych, określonych przez ustawę opłat (por. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 6/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6). Także więc i z tych przyczyn w pełni uzasadniony jest surowy reżim procesowy określony w art. 130² § 3 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, skoro wyniki wykładni językowej i logicznej dają jednoznaczny wynik, to – szanując zaakcentowaną na wstępie dyrektywę ścisłego interpretowania przepisów dotyczących kosztów sądowych – należy odrzucić prezentowane w piśmiennictwie, zakotwiczone w wykładni funkcjonalnej spekulacje, mające prowadzić do wniosku, że ustawodawca użył w art. 130² § 1 i 3 k.p.c. pojęcia „opłata w wysokości stałej” tylko po to, aby objąć tym pojęciem zarówno opłatę stałą pobieraną w całości, jak i w części (por. art. 18 i 19 u.k.s.c.). Niezależnie od przeprowadzonych już wywodów, które podważają ten wniosek, należy podkreślić, że jeszcze pod rządami art. 17 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 9, poz. 88 ze zm.) wyjaśniono jednoznacznie, iż pojęciu opłaty stałej odpowiada nie tylko opłata, która jest wyrażona stałą kwotą, ale także opłata stanowiąca niezmienny ułamek takiej kwoty (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2000 r., III CZP 34/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 4 i z dnia 20 maja 2003 r., III CZP 16/03, OSNC 2004, nr 3, poz. 33, a także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2001 r., V CZ 93/01, Izba Cywilna 2002, nr 1, s. 63; z dnia 20 lutego 2003 r., I CZ 3/03, niepubl. lub z dnia 18 lutego 2005 r., V CZ 182/04, Izba Cywilna 2005, nr 12, s. 61). W świetle tego ugruntowanego poglądu jest oczywiste, że użyte w art. 130² § 1 i 3 k.p.c. pojęcie „opłata w wysokości stałej” obejmuje nie tylko całą opłatę stałą (art. 18 u.k.s.c.), ale także jej część (art. 19 u.k.s.c.) (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r., II UZP 11/06, Biuletyn SN 2006, nr 9, s. 15).

Uchwała SN z dnia 21 listopada 2006 r., sygn. III CZP 109/06.

54

Art. 34 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) w zw. z art. 60 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.) oraz w zw. z art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 323 ze zm.)

Własność nieruchomości nabytej przez Skarb Państwa na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponie-

mieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.), a następnie – przez jednostkę samorządu terytorialnego, na podstawie art. 60 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), nie podlega przywróceniu kościelnej osobie prawnej na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 323 ze zm.).

Z uzasadnienia:

Rozważania Sądu Apelacyjnego dotyczące decyzji Wojewody stwierdzającego nabycie własności przez Miasto na prawach powiatu, zgodnie z art. 60 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną nie wnoszą istotnych elementów dla przedstawionego zagadnienia, ze względu na art. 71 pkt 4 tej ustawy, stanowiący, że mienie nabyte na zasadach określonych w (też) ustawie przez jednostki samorządu terytorialnego podlega przepisom dotyczącym postępowania regulacyjnego, o którym m.in. mowa w art. 40–45 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na jednoznaczność tej regulacji, Sąd Najwyższy przyjmuje, iż wzmianka o nabyciu własności nieruchomości z mocy prawa przez Miasto – jednostkę samorządu terytorialnego precyzuje jedynie obecny stan prawny nieruchomości, a istota wątpliwości zawarta została w punkcie 2. postanowienia przedstawionego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Dotyczą one obydwu wyrażeń znajdujących się w art. 40 ust. 1 pkt 4, tj. przejęcia we władanie państwowych jednostek organizacyjnych bez tytułu prawnego oraz późniejszego ustawodawstwa konwalidującego to przejęcie.

Przejęcie we władanie jest jednym z najpowszechniejszych pojęć prawa i postępowania cywilnego, a także innych gałęzi prawa określających faktyczny stosunek podmiotu do rzeczy i akcentujących celowe, niejednokrotne pomijanie uprawnień tego podmiotu do przedmiotu władztwa. Dlatego sformułowanie „przejęcie we władanie” nieruchomości nie determinuje jeszcze braku uprawnień państwowej jednostki organizacyjnej (do władania), lecz zatrzymuje ocenę na okolicznościach faktycznych. W omawianym przepisie aspekt prawny został jednak określony przez użycie zwrotu „bez tytułu prawnego”. Dlatego pierwsze z wyjaśnianych pojęć oznacza bezprawne objęcie nieruchomości przez (zapewne) funkcjonariuszy władzy publicznej niemających ku temu kompetencji. W taki sposób interpretował Trybunał Konstytucyjny pierwotnie omawianego przepisu w uzasadnieniu wyroku w sprawie W. 11/91, pisząc: „Gdy chodzi o wykładnię art. 61 ust. 1 pkt 7 istotne znaczenie ma uzasadnienie projektu ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego przedstawione Sejmowi (Druk sejmowy nr 500, s. 7), w którym stwierdza się, że w Polsce Ludowej miały miejsce wypadki faktycznego przejęcia nieruchomości na własność Państwa nie mające podstawy prawnej w przepisach ustaw nacjonalizacyjnych”.

Drugie z analizowanych pojęć, wprowadzone do art. 40 ust. 1 pkt 4, wiąże się logicznie z pierwszym. Państwo socjalistyczne, definiując sprawiedliwość ideologicznie jako wolę klasy panującej, starało się w późniejszym okresie nadać przez akty normatywne ważność swoim bezprawnym działaniom (konwalidować je). Przykłady takie przytoczył Sąd Apelacyjny, trafnie zauważając ich nieadekwatność do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Zmiany ustrojowe skłoniły ustawodawcę najpierw w art. 61 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie w ustawach regulujących w podobny sposób sprawy majątkowe innych wyznań, przyznać taki cel niektórym unormowań ustawowych. Działania te były zrozumiałe, skoro przez cały okres istnienia Polski Ludowej zmiany stanu prawnego nieruchomości wymagały zgodności z ustawą, i w braku ustawodawstwa konwalidującego władanie nie niweczyło uprawnień windykacyjnych właściciela.

W związku z taką treścią normy wyrażonej w art. 40 ust. 1 pkt 4 wykluczyć należy podciągnięcie pod hipotezę tego przepisu wypadków przejęcia władania nieruchomości opuszczonych w zarząd państwowych jednostek organizacyjnych na podstawie przepisów dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Zgodnie z art. 12 ust. 2 dekretu majątki opuszczone miały być przekazane w zarząd właściwym ministerstwu lub organom samorządu terytorialnego. Za zgodą ministra majątki te mogły być ponadto oddawane w bezpośredni zarząd i użytkowanie instytucjom użyteczności publicznej, instytucjom spółdzielczym, społecznym, organizacjom kulturalnym i oświatowym oraz organizacjom pomocy dla grup ludności szczególnie prześladowanych przez Niemców. Organami upoważnionymi do nadzoru i oddawania w zarząd były utworzone w tym celu Okręgowe Urzędy Likwidacyjne.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie, przepisy dekretu nie miały bezpośrednio charakteru nacjonalizacyjnego, a konieczność ustanawiania zarządu nieruchomości opuszczonych była i jest oczywista w świetle ogromu start ludzkich i zniszczeń materialnych spowodowanych bezpośrednio przez okupanta i wskutek działań wojennych. Jeżeli nieruchomość była opuszczona, działanie ówczesnych władz polegające na obejmowaniu jej w zarząd nie może być poczytane za pozbawione tytułu prawnego. Stan taki, zgodnie z art. 34 ust. 1 dekretu, powodował, że Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego nabywały przez przedawnienie tytuł własności majątków opuszczonych co do nieruchomości z upływem lat 10, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym wojna została ukończona. Trzeba jednak dodać, że stwierdzenie tego nabycia wymagało orzeczenia sądu.

Przejście prawa własności na omawianej podstawie nie może być traktowane jako konwalidacja dokonanego bezprawnie przejęcia we władanie w rozumieniu art. 40 ust. 1 pkt 4. Przepisy dekretu od chwili wydania przewidywały taki właśnie skutek nieodzyskania przez właściciela (posiadacza) władztwa nieruchomości opuszczonej. Pamiętać bowiem należy, że nabycie własności wsku-

tek przemilczenia, o którym mowa, nie wymagało posiadania nieruchomości opuszczonej przez państwo, dotychczasowego właściciela a dokonywało się wskutek bezczynności dotychczasowego właściciela.

Tym samym w stanie faktycznym, przedstawionym w rozpoznawanej sprawie, nie ma zastosowania art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Sugestie Sądu Apelacyjnego odnośnie do rozszerzenia pojęcia „ustawodawstwa konwalidującego” na akty stosowania prawa jako następstwo ustawodawstwa nie mogą być uwzględnione. Zwrócić należy uwagę na przymiotnik „późniejsze” potwierdzający, iż w hipotezie tego (pkt 4) przepisu u podstaw tkwi bezprawne przejęcie we władanie, którym – jak wyjaśniono wyżej – nie było objęcie opuszczonej nieruchomości w zarząd.

Sąd Najwyższy dostrzega osobliwość rozpoznawanej sprawy polegającej na tym, że władze strony powodowej występowały już w latach 40. ub. wieku bezskutecznie o zwrot posiadania nieruchomości, co powinno mieć wpływ na treść orzeczenia w sprawie o nabycie własności wskutek przemilczenia lub na celowość zawarcia ugody w postępowaniu przed Komisją Majątkową. Nie można jednak budować na takim twierdzeniu (nie podlegającym weryfikacji przez Sąd Najwyższy) wniosków dotyczących wykładni art. 40 ust. 1 pkt 4 w kierunku uznania prawomocnego orzeczenia b. sądu powiatowego za bezprawne. W porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej nie dopuszcza się nieważności orzeczeń sądowych z mocy prawa, a prawomocne orzeczenia wydane nawet z rażącym jego naruszeniem mogą być uchylane lub zmieniane tylko w ramach obowiązującego prawa. Art. 365 § 1 k.p.c. stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, dlatego niedopuszczalne byłoby w rozpoznawanej obecnie sprawie dokonywanie oceny trafności postanowienia sądu stwierdzającego nabycie własności przez Skarb Państwa ze względu na sygnalizowane starania Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego o przywrócenie posiadania nieruchomości.

Godzi się przy tym zauważyć, że w systemie postępowania cywilnego w okresie po wydaniu postanowienia z 1971 r. istniały nadzwyczajne środki wzruszania prawomocnych orzeczeń, jak rewizja nadzwyczajna, następnie przez pewien okres kasacja wnoszona z urzędu (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. z 1996 r., Nr 43, poz. 189 ze zm.) oraz skarga o wznowienie postępowania.

Uchwała SN z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 123/06.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Prawo Pracy

55

Art. 4a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.) w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników (Dz. U. Nr 121, poz. 1308)

Obowiązek ustalania wynagrodzenia pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jako kwoty nie niższej niż suma przyrostów wynagrodzenia wynikających z art. 4a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.) i najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników (Dz. U. Nr 16, poz. 74), w brzmieniu nadanym przez § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników (Dz. U. Nr 121, poz. 1308), nie obejmuje pracowników zatrudnionych od 1 stycznia 2003 r.

Z uzasadnienia:

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy konsekwentnie podkreślał wyjątkowy, incydentalny i przejściowy charakter regulacji zawartej w art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie. W szczególności w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 grudnia 2004 r., sygn. I PZP 8/04, Sąd Najwyższy wskazał, w nawiązaniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2002 r. (K 43/01, OTK ZU 2002, nr 7, poz. 96), że wprowadzenie tego przepisu miało dwa zasadnicze cele. Pierwszy, systemowy – włączenie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej do negocjacyjnego systemu kształtowania przyrostów przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Drugi, incydentalny – nadzwyczajne podwyższenie wynagrodzeń pracowników tych zakładów przez ich wzrosty w latach 2001 i 2002, umożliwiające dalsze kształtowanie wynagrodzeń na ogólnych zasadach ustawy, poczynając od ustalonego w ten sposób nowego punktu wyjścia, zmniejszającego wcześniejsze dysproporcje zarobków tych pracowników w porównaniu z pracownikami innych sektorów. Drugi z tych celów zdeterminował charakter art. 4a ustawy jako uregulowania przejściowe-

go. Z powyższego Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek, że od 1 stycznia 2003 r. kształtowanie wynagrodzeń pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej objętych ustawą podlega ogólnym, systemowym zasadom wyrażonym w treści tego aktu, jednakże z uwzględnieniem skutków zmian wynikających z zastosowania nadzwyczajnego instrumentu zawartego w art. 4a ustawy.

W powyższej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił również, że art. 4a, ograniczający swobodę pracodawcy w zakresie ustalania poziomu i struktury wynagrodzeń stosownie do warunków funkcjonowania zakładu pracy, powinien podlegać ścisłej wykładni.

Należy też wskazać orzeczenia, poza już powołanymi, w których Sąd Najwyższy, wychodząc z założenia wyjątkowego charakteru art. 4a, precyzował jego czasowy i podmiotowy zakres działania. W szczególności Sąd Najwyższy przyjął, że:

- wzrost wynagrodzenia o wskaźniki wymienione w art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie dotyczy pracowników zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej zatrudniających powyżej 50 osób (uchwała z dnia 8 kwietnia 2004 r., II PZP 4/04, OSNP 2004, nr 19, poz. 326);
- przepis art. 4a ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie znajduje zastosowanie tylko do tych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które w dniu 1 stycznia 2002 r. zatrudniały powyżej 50 pracowników (uchwała z dnia 10 lutego 2005 r., II PZP 13/04, OSNP 2005, nr 11, poz. 153);
- zmniejszenie się liczby zatrudnionych pracowników poniżej 51 osób w okresie obowiązywania art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie wyłącza stosowanie tego przepisu, co nie oznacza jednak utraty prawa do wzrostu wynagrodzenia, a jedynie stwarza możliwość uzasadnionego wypowiedzenia przez pracodawcę warunków płacy tym pracownikom, którzy objęci byli tą regulacją w okresie, gdy pracodawca zatrudniał powyżej 50 pracowników (wyrok z dnia 5 maja 2005 r., III PK 20/05, OSNP 2006, nr 1–2, poz. 9);
- podwyżki wynagrodzenia wynikające z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw nie przysługują dyrektorom samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (wyrok z dnia 16 sierpnia 2005 r., I PK 16/05, OSNP 2006, nr 11–12, poz. 183);
- zakład opieki zdrowotnej utworzony przez spółkę akcyjną, w której większość akcji mają jednostki samorządu terytorialnego, nie jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej w rozumieniu art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie (uchwała siedmiu sędziów z dnia 22 lutego 2006 r., II PZP 10/05, Biuletyn SN 2006, nr 2, poz. 24).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie zgadza się w szczególności z tezą i ocenami prawnymi przyjętymi w powoływanym wcześniej wyroku z dnia 23 lutego 2005 r. (III PK 65/04).

W tezie tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 4 a ustawy o negocjacyjnym systemie ma zastosowanie do samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które zostały utworzone (uzyskały taki status) przed 1 stycznia 2001 r. i działały nadal po tej dacie.

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że w art. 4a chodzi niewątpliwie o pracowników samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, którzy byli pracownikami takiego zakładu już w 2000 r., ponieważ to w stosunku do ich wynagrodzenia za 2000 r. ma nastąpić przyrost wynagrodzenia w 2001 r. o 203 zł miesięcznie, a w 2002 r. o dalsze około 110 zł miesięcznie. „Przyrost” oznacza różnicę między początkową a końcową wartością pewnej wzrastającej wielkości, zwiększenie się ilości czegoś. Przyrost (zwiększenie) wynagrodzenia od 1 stycznia 2001 r. (jak wyraźnie wynika z art. 4a ust. 1 ustawy) musi być zatem relatywizowany do wielkości tego wynagrodzenia istniejącej najpóźniej 31 grudnia 2000 r. Następnie Sąd Najwyższy uznał, że pracownicy zakładów istniejących przed 1 stycznia 2001 r., ale zatrudnieni po tej dacie, powinni otrzymać wynagrodzenie ukształtowane według własnej świadomości i woli (zgody), w odpowiedniej relacji do wynagrodzenia innych pracowników wcześniej zatrudnionych, którzy takie podwyżki (wyrównania z tytułu przyrostu określonego w art. 4a ustawy) już uzyskali. Nie ma powodów, aby w odniesieniu do tak ukształtowanej treści stosunku pracy w zakresie wynagrodzenia nakładać na pracodawcę przymus wypłacenia „ustawowej podwyżki” z art. 4a ustawy. Kwoty przewidziane w art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostów przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców nie stanowią „ustawowej podwyżki”, która przysługuje każdemu pracownikowi samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej niezależnie od chwili zatrudnienia pracownika i niezależnie od chwili utworzenia zakładu. Przepis art. 4a ustawy jest przepisem o przyroście wynagrodzenia w stosunku do poprzedniej wysokości wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w samodzielnym publicznym zakładzie opieki zdrowotnej, a nie o podwyżce tego wynagrodzenia *in abstracto*. W rezultacie samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, które powstały po wejściu w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostów wynagrodzeń u przedsiębiorców, czyli po 1 stycznia 2001 r., i później zaczęły prowadzić działalność, powinny od razu kształtować wynagrodzenia swoich pracowników według systemu negocjacyjnego opisanego w ustawie, z pominięciem przymusowego dla pracodawcy etapu przyrostu wynagrodzeń ustalonego wcześniej (przed 1 stycznia 2001 r.) do poziomu określonego w art. 4a ustawy.

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, nie ma sprzeczności pomiędzy wyżej przytoczonym stanowiskiem a stanowiskiem, jakie Sąd Najwyższy zajął w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 grudnia 2004 r. W uchwale tej

Sąd Najwyższy orzekł, że wynagrodzenie pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej mogło być, począwszy od 1 stycznia 2003 r., zmniejszone wskutek wypowiedzenia przez pracodawcę warunków płacy do kwoty stanowiącej sumę przyrostów wynagrodzenia wynikających z art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie i najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, w brzmieniu nadanym przez § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników.

W uzasadnieniu uchwały SN wskazał, między innymi, że trwałym, wykraczającym poza okres lat 2001–2002, skutkiem zastosowania nadzwyczajnego instrumentu zawartego w art. 4a ustawy jest standard najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Na wynagrodzenie to składa się suma przyrostów wynagrodzenia wynikających z art. 4a ust. 1 i 2 ustawy i kwota najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego w powołanych w sentencji uchwały rozporządzeniach, należna w tej samej wysokości zarówno w 2001, jak i w 2002 r. Obowiązkiwanie tego standardu wynika stąd, że wskazane w art. 4a przyrosty wynagrodzenia zostały wprowadzone bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy i miały charakter roszczeniowy. Ustaliły zatem, łącznie z obowiązującym wówczas dla ogółu pracowników najniższym wynagrodzeniem, ustawowy standard najniższego wynagrodzenia w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej objętych ustawą. Potwierdzeniem woli ustawodawcy obowiązkiwania tego standardu po upływie wskazanego w art. 4a ustawy okresu lat 2001 i 2002 jest brzmienie art. 4 ust. 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem porozumienie między przedsiębiorcą a organizacją związkową uprawnioną do jego zawarcia, ustalające przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w danym roku, „powinno uwzględniać sytuację i możliwości finansowe przedsiębiorcy oraz wskaźniki ustalone zgodnie z art. 3 ust. 3 lub 5, a także z art. 4a”. Art. 4 ust. 1, w odróżnieniu od art. 4a ustawy, nie ma charakteru przejściowego. Porozumienie uwzględniające te wskaźniki powinno być bowiem, jak wynika z art. 4 ust. 2, zawierane każdego roku, także w roku 2003 i następnych. Zważywszy roszczeniowy charakter przyrostów wynagrodzenia w latach 2001 i 2002, ustalonego w art. 4a ustawy, nakazu uwzględniania go w toku ustaleń partnerów społecznych, o których stanowi art. 4 ust. 1 ustawy, nie można rozumieć inaczej niż jako obowiązku zachowania tych przyrostów, jako składnika najniższego wynagrodzenia pracowników objętych ustawą samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej. W przeciwnym wypadku uzupełnienie art. 4 ust. 1 ustawy o nakaz uwzględniania w latach następnych przy ustalaniu przyrostów wynagrodzeń przyrostu określonego w art. 4a byłoby zbędne, a ponadto, ze względu na przejściowy charakter tych przepisów, niezrozumiałe. W takiej sytuacji, dla dalszego kształtowania przyrostów przeciętnych wynagrodzeń

pracowników samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej od nowego poziomu ukształtowanego wskutek przejściowego zastosowania mechanizmu z art. 4a, wystarczyłoby uwzględnianie wskaźników określonych w art. 3 ust. 3 lub 5, tj. wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia określonego przez Komisję Trójstronną lub takiego wskaźnika ustalonego przez Radę Ministrów. Nakaz uwzględniania, w stosunku do pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, także przyrostów określonych w art. 4a, wskazuje, że oprócz tego mają oni gwarancję zachowania przyrostów osiągniętych w okresie działania tej szczególnej regulacji.

Powyższa uchwała odnosi się jednak wprost, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia, do pracowników objętych art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie, tj. do pracowników pozostających w zatrudnieniu w samodzielnych, publicznych zakładach opieki zdrowotnej w dacie wejścia w życie tej regulacji. Odwołanie się bowiem w art. 4 ust. 1 do art. 4a oznacza także odwołanie się do jego zakresu podmiotowego oraz do przyrostów wynagrodzeń określonych tym przepisem.

Należy też ponownie podkreślić, że ustawodawca, wprowadzając art. 4a ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r., działał w szczególnej sytuacji, scharakteryzowanej w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. (III ZP 32/01, OSNP 2002, nr 10, poz. 229) i nadał tej regulacji wyjątkowy, ograniczony podmiotowo i czasowo charakter. Ze względu na wyjątkowy, stanowiący wyłom od zasad negocjacyjnego systemu kształtowania wynagrodzeń, charakter tego unormowania, jej granice podmiotowe i czasowe nie mogą być przekraczane. W szczególności, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 20 lipca 2006 r. (III PZP 4/06), wprowadzone podwyżki nie miały na celu wynagrodzenia każdego pracownika zgodnie z jego indywidualnym wkładem pracy, lecz podniesienie przeciętnego poziomu wynagrodzeń w poszczególnych zakładach o kwoty będące sumą kwot podwyżek indywidualnych dla stworzenia nowej bazy wyjściowej negocjacji płacowych. Dowodzi tego przyjęcie jednakowych kwot podwyżek, niezależnie od kwalifikacji, wkładu i wartości pracy poszczególnych pracowników. Przyznanie każdemu pracownikowi roszczenia o podwyżkę miało zaś na celu zapewnienie skuteczności wzrostu przeciętnego poziomu wynagrodzeń, a nie zindywidualizowanie korzyści osiągniętych przez poszczególnych pracowników.

W odniesieniu do rozpatrywanego zagadnienia prawnego z przedstawionych rozważań wynika wniosek, że art. 4a ustawy nie może być podstawą roszczeń o wskazane w nim podwyżki przez nieokreślony czas i dla pracowników zatrudnionych poza określonymi w nim granicami czasu.

Powyższe wnioski nie oznaczają jednak dowolności kształtowania wynagrodzeń pracowników objętych mechanizmem art. 4a i nieobjętych nim wskutek późniejszego nawiązania stosunku pracy. Należy podkreślić, że działanie ustawy o negocjacyjnym systemie doprowadziło do ukształtowania nowego, wyższego poziomu przeciętnych wynagrodzeń w sektorze samodzielnych publicz-

nych zakładów opieki zdrowotnej, pozwalającego na kształtowanie wynagrodzeń ogółu pracowników, także zatrudnionych po 1 stycznia 2001 r., na nowym, wyższym poziomie, jednakże już według ogólnych reguł systemu negocjacyjnego kształtowania wynagrodzeń przyjętych w tej ustawie. Warto w związku z tym przypomnieć, że zgodnie z art. 77¹ i art. 77² k.p. w zw. z art. 4 ust. 4 ustawy, ustalanie wynagrodzeń w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej następuje w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania. Biorący udział w tym procesie pracodawcy i związki zawodowe powinni respektować zasadę równych praw pracowników z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków (art. 11² k.p.), zakaz dyskryminacji w zakresie wynagradzania (art. 18^{3a}–18^{3c}) oraz nakaz kształtowania wynagrodzeń za pracę w sposób odpowiadający rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymagany przy jej wykonywaniu z uwzględnieniem ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 w zw. z art. 77¹–77³ k.p.). Odstępstwa od tych zasad są dopuszczalne jedynie w zakresie określonym przepisami prawa.

Uchwała SN z dnia 6 września 2006 r., sygn. III PZP 5/06.

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

56

Art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) w zw. z art. 57 i art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.)

Przewidziany w art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) obowiązek zwrotu przez bank Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kwot świadczeń przekazywanych na rachunek w banku za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, nie obejmuje wpłat na rachunek wspólny (art. 57 w zw. z art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe; tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.).

Z uzasadnienia:

Pytanie Sądu Apelacyjnego dotyczące wyłączenia stosowania art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm.), zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach, przez art. 57 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.), zwanej dalej ustawą – Prawo bankowe, opiera się na założeniu, że przepisy te pozostają ze sobą w logicznej sprzeczności wymagającej usunięcia przy pomocy jednej z reguł kolizyjnych. Nie budzi

wątpliwości, że ich dyspozycje się wykluczają, skoro jeden z przepisów nakazuje zwrot świadczeń przekazanych na rachunek bankowy, a drugi takiego zwrotu zakazuje. Konieczne jest zatem rozważenie, czy hipotezy tych norm są zbieżne, bowiem tylko w takim wypadku można byłoby stwierdzić ich konkurencyjność.

Zarówno przepis art. 138a ustawy o emeryturach i rentach, jak i art. 57 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe skierowane są do tego samego adresata, tj. banku prowadzącego rachunek świadczeniobiorcy. Nie budzi wątpliwości, że omawiane uregulowanie prawa bankowego dotyczy zwrotu kwot świadczeń przekazanych na rachunek wspólny świadczeniobiorcy i osoby trzeciej (osób trzecich) za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy. Wyjaśnienia wymaga zatem, czy przepis art. 138a ustawy o emeryturach i rentach reguluje ten sam przedmiot, tzn. czy odnosi się do wpłat dokonanych na rachunek wspólny.

Przepis ten jest zawarty w ustawie o emeryturach i rentach, która swoim zakresem normatywnym nie obejmuje zasad prowadzenia działalności bankowej, bowiem określa warunki nabywania prawa do świadczeń z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, zasady ustalania wysokości tych świadczeń oraz zasady i tryb ich przyznawania, a także wypłaty (art. 1 ust. 1 ustawy). Przepis art. 138a zamieszczony jest w Rozdziale 4 Działu IX ustawy odnoszącym się do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, egzekucji i potrąceń ze świadczeń. Jest to zatem przepis dotyczący zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w warunkach, których nie obejmuje swoim zakresem przepis art. 138 ustawy o emeryturach i rentach. Przepis art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy definiuje świadczenia pobrane nienależnie jako wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Z art. 138 ust. 1 ustawy wynika natomiast, że obowiązek zwrotu takiego nienależnie pobranego świadczenia ciąży na osobie, która je pobrała.

Śmierć osoby uprawnionej do emerytury powoduje ustanie prawa do świadczenia (art. 101 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach). Świadczenia wypłacone przez organ rentowy za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, mają zatem charakter wypłaconych nienależnie. Z uwagi na przyczynę ustania prawa do świadczenia, tego rodzaju wypłata może nastąpić jedynie na rzecz innej niż świadczeniobiorca osoby, bądź na rachunek bankowy – w warunkach uniemożliwiających przypisanie takiej wypłaty jakiegokolwiek osobie.

Jeżeli tego rodzaju świadczenie wypłacono osobie trzeciej, to zastosowanie znajdzie art. 138 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z którym za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego innej osobie niż wskazana w decyzji tego organu. Do zwrotu takich świadczeń

jest wówczas zobowiązana osoba, która je pobrała. Wpłata tego rodzaju świadczeń na rachunek wspólny świadczeniobiorcy i osoby trzeciej (osób trzecich) jest równoznaczna z wypłaceniem świadczenia innej osobie w powyższym rozumieniu. Z art. 51a pkt 1 ustawy – Prawo bankowe wynika bowiem, że każdy ze współposiadaczy rachunku może dysponować samodzielnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku, a więc nie wyłączając kwot wpłaconych na ten rachunek przez organ rentowy za okres następujący po śmierci jednego ze współposiadaczy rachunku. Zasady zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w takiej sytuacji reguluje ustawa o emeryturach i rentach w art. 138 ust. 3 w zw. z art. 138 ust. 1, stanowiąc, że obowiązek zwrotu ciąży na osobie, której świadczenie wypłacono, a zatem na współposiadaczu (współposiadaczach) rachunku.

Tym samym przepis art. 138a zawarty w tej samej ustawie i odnoszący się również do zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia nie obejmuje wpłat tego rodzaju na rachunek wspólny. Podmiot, do którego jest adresowany, tj. bank prowadzący rachunek, nie może być bowiem zobowiązany do zwrotu kwot świadczeń pobranych nienależnie przez inne osoby. Przepis ten reguluje zatem wyłącznie taką sytuację, w której nie ma osoby zobowiązanej do zwrotu świadczenia mającego charakter pobranego nienależnie, a wpłaconego przez organ rentowy na rachunek bankowy świadczeniobiorcy. Odnosi się więc do wpłat dokonanych na rachunek prowadzony indywidualnie dla świadczeniobiorcy, czyniąc bank zobowiązanym do zwrotu organowi rentowemu świadczeń przekazanych za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy. Celem regulacji wynikającej z art. 138a ustawy o emeryturach i rentach jest umożliwienie organowi rentowemu odzyskania świadczeń, które bez winy tego organu zostały wypłacone pomimo ustania do nich prawa, a nie ma podstaw, ażeby uznać, iż pobrała je jakakolwiek osoba, która zobowiązana byłaby do ich zwrotu w myśl zasad zapisanych w art. 138 ustawy. Tego rodzaju rozwiązanie otwiera organowi rentowemu drogę nie tylko do żądania od banku zwrotu wpłaconych na rachunek bankowy świadczeń, które w inny sposób nie mogłyby być odzyskane, ale i do sporządzenia na podstawie prawomocnej decyzji w tym przedmiocie tytułu wykonawczego, o którym mowa w art. 26 i 27 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 229, poz. 1954 ze zm.) w razie braku dobrowolnego zwrotu należności, bowiem art. 138 a ustawy o emeryturach i rentach stanowi o odpowiednim stosowaniu art. 144 ust. 1 tej ustawy.

Z powyższego wynika, że przepis art. 138a ustawy o emeryturach i rentach nie reguluje tego samego przedmiotu, co przepis art. 57 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe, a zatem pomiędzy przepisami nie zachodzi sprzeczność wymagająca usunięcia przy zastosowaniu reguł kolizyjnych. Odpowiadając na pytanie Sądu Apelacyjnego, nie można zatem stwierdzić, że art. 57 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe wyłącza stosowanie art. 138a ustawy o emeryturach i rentach.

Przewidziany w art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obowiązek zwrotu przez bank Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kwot świadczeń przekazywanych na rachunek w banku za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, nie obejmuje bowiem wpłat na rachunek wspólny.

Uchwała SN z dnia 13 czerwca 2006 r., sygn. UZP 7/06.

Prawo administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

57

Art. 141 § 1 i 2 w zw. z art. 111 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.)

1. Obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku z urzędu wynikający z art. 141 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r., – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.) dotyczy także sytuacji, w której na podstawie art. 111 § 2 tej ustawy Sąd połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia kilka oddzielnych spraw pozostających w związku i w niektórych z nich skargi oddalił.

2. W przypadku wskazanym w punkcie 1, przepis art. 141 § 2 tej ustawy nie ma zastosowania.

Z uzasadnienia:

Przedstawione składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego zagadnienie prawne wiąże się z trudnościami interpretacyjnymi dotyczącymi przepisów art. 141 § 1 i 2 w zw. z art. 111 § 2 p.p.s.a. Źródło wątpliwości sformułowanych w zagadnieniu prawnym zawartym w postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 kwietnia 2006 r., co wynika wprost z jego uzasadnienia, ma szerszy kontekst, albowiem wiąże się nie tylko z wykładnią powołanych przepisów, z pojęciem związku jako podstawy do kumulatywnego rozpoznania i orzeczenia spraw, ale i sposobem informowania stron zgodnie z art. 6 p.p.s.a. o czynnościach procesowych, ich skutkach prawnych i skutkach zaniedbań. Dokonując oceny przedstawionego zagadnienia prawnego z punktu widzenia wywoływania przez niego poważnych wątpliwości prawnych, należy podkreślić, że zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie przyjmuje się, iż zagadnienie prawne wywołujące poważne wątpliwości prawne to takie, które z uwagi na rozbieżne rozumienie przepisów prawnych może powodować znaczne trudności w ich wyjaśnieniu, a ponadto, gdy dotyczą kwestii mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy objętej skargą kasacyjną i gdy ma ono charakter obiektywny (R. Hauser, A. Kabat, Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w nowych regulacjach procesowych, Państwo i Prawo 2004, nr 2, s. 22–38; A. Skoczylas, Działalność uchwałodawcza Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa 2004; uchwała NSA z dnia 6 października 2003 r., sygn. akt FPS 8/03, ONSA 2004, nr 1, poz. 7; uchwała NSA z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt I GPS 1/06, ONSAIWSA 2006, nr 4, poz. 95 i uzasad-

nienie zdania odrębnego sędziów NSA R. Hausera, A. Kuby i J. Trzcíńskiego do tej uchwały; uchwała NSA z dnia 12 września 2005 r., sygn., akt I FPS 2/05, ONSAiWSA 2006, nr 1, poz. 1; uchwała NSA z dnia 27 maja 2002 r., sygn. akt FPS 3/02, ONSA 2003, nr 1, poz. 6).

Przedstawione wyżej zagadnienie prawne spełnia powyższe kryteria, aczkolwiek wydawać by się mogło, że przepis art. 141 § 1 i 2 p.p.s.a. jest jednoznaczny. Zwrócić przy tym uwagę należy na to, że skoro poważne wątpliwości prawne mają mieć charakter obiektywne, to mimo pewnych skrótów w argumentacji sądu orzekającego można wywieść z przytoczonego uzasadnienia różne sposoby rozumienia przepisu art. 141 § 1 i 2 p.p.s.a. Tym samym zachodzi konieczność ich przedstawienia.

W rozpatrywanej sytuacji można bowiem twierdzić, że przepis art. 141 § 1 p.p.s.a. ustanawia zasadę, zaś przepis art. 141 § 2 p.p.s.a. wyjątek. Podobny zresztą pogląd wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 czerwca 2006 r., sygn. akt I OSK 184/06 (niepubl.), stwierdzając, że „przepis art. 141 § 2 p.p.s.a. stanowi wyjątek od zasady, że uzasadnienie wyroku sporządza się z urzędu i jako wyjątek od zasady nie może być interpretowany rozszerzająco”. Tym samym oznaczałoby to, że zasadą objęty byłby obowiązek sporządzenia uzasadnienia także i w przypadku rozpatrywanym w pytaniu prawnym. Jednakże zwrócić należy uwagę na to, że w art. 141 § 2 p.p.s.a. jest mowa o takiej sytuacji, w której uzasadnienie wyroku w sprawach, w których skargę oddalono, sporządza się na wniosek strony zgłoszony w terminie siedmiu dni od dnia ogłoszenia wyroku albo doręczenia odpisu sentencji wyroku. W związku z tym, że Sąd powołał się na pogląd, iż połączenie pozostających w związku spraw do wspólnego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia jest zabiegiem o charakterze technicznym niepowodującym utraty ich odrębności, to z tego należałoby wyciągnąć wniosek, że w rozpoznawanym stanie faktycznym nakazywałoby to przyjęcie poglądu o konieczności złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, jeżeli strona zamierzałaby go zaskarżyć w części, w której oddalono skargi. Tym samym oznaczałoby to konieczność przyjęcia odmiennej wykładni powołanych przepisów art. 141 § 1 i 2 p.p.s.a.

Otóż, przechodząc do kwestii merytorycznych, należy podkreślić, że wyjaśnienie przedstawionych poważnych wątpliwości prawnych wiąże się ze stanem faktycznym, w którym sąd pierwszej instancji postanowieniem połączył pozostające w związku sprawy z zakresu podatku od towarów i usług za jedenaście miesięcy 1999 r. i 2000 r. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, i rozstrzygając je wyrokiem, uwzględniając skargę, uchylił jedną zaskarżoną decyzję, zaś w zakresie pozostałych decyzji skargi oddalił. Przedmiot zaskarżanych decyzji był w nich jednak zróżnicowany faktycznie i prawnie. W niektórych tylko, bo dotyczących rozstrzygnięć odnoszących się do miesięcy kwiecień, czerwiec i lipiec 2000 r., ich podstawy prawne były takie same. Tym samym w stanie faktycznym sprawy nie mamy do czynienia z jedną sprawą podatkową – tak jak w przywoływanym w postanowieniu z dnia 26 lipca 2005 r., sygn. akt I FZ

290/05 (niepubl.), w której Naczelny Sąd Administracyjny wyraził pogląd, iż w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji w wyniku uwzględnienia skargi częściowo uchyla zaskarżoną decyzję (art. 145 § 1 pkt 1 p.p.s.a. *in principio*), a w pozostałym zakresie ją oddala (tutaj w zakresie ustalenia dodatkowego zobowiązania podatkowego), to nie mamy do czynienia w tejże sprawie z zastosowaniem przepisu art. 141 § 2 p.p.s.a.

Podobne zresztą poglądy zostały wyrażone przez Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie zakończonej postanowieniem z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. akt OZ 600/04 (niepubl.), a także wyrokiem z dnia 22 listopada 2004 r., sygn. akt GSK 1094/04 (niepubl.) oraz w wyroku z dnia 13 lipca 2006 r., sygn. akt I OSK 1083/05 (niepubl.). W tej ostatniej sprawie wyrażony został pogląd, że „przepis art. 141 § 2 p.p.s.a. dotyczy tylko przypadków, w których skarga strony została oddalona w całości, gdyż przepis ten odwołuje się do pojęcia sprawy, a sprawa to całość rozstrzyganego przez sąd zagadnienia. Z przepisu art. 141 § 2 p.p.s.a. nie wynika możliwość sporządzenia i doręczenia wyroku z częściowym uzasadnieniem”. W konsekwencji więc zajęte w tych sprawach stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego nie mają związku ze stanem faktycznym w niniejszej sprawie, bowiem sąd nie stosował w nich przepisu art. 111 § 2 p.p.s.a., aczkolwiek można i należy je rozpatrywać w zakresie pojęciowym przepisu art. 141 § 1 p.p.s.a. jako wprowadzającego zasadę.

Z art. 111 § 2 p.p.s.a. wynika, że sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli pozostają w związku. Przepis ten odmiennie – niż art. 111 § 1 i art. 118 § 1 p.p.s.a. – reguluje nie obligatoryjny, lecz fakultatywny przypadek, w którym sąd może połączyć kilka spraw toczących się przed nim do łącznego ich rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli pozostają ze sobą w związku (R. Hauser, *Sporów o dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne* ciąg dalszy, *Państwo i Prawo* 2003, nr 11, s. 22 i nast.).

Przesłankę prawną połączenia kilku spraw do wspólnego ich rozpoznania lub także rozstrzygnięcia stanowi niezdefiniowany w przepisie związek między tymi sprawami. W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się różny sposób jego rozumienia, od dowolnego związku rozumianego jako racjonalny, np. występowanie w sprawach tego samego zagadnienia prawnego, czy tego samego pełnomocnika [J. P. Tamo, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2006, s. 253; wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2004 r., sygn. akt I S.A./Wa 3186/02 (niepubl.)], do związku faktycznego i prawnego odnoszonego do materiału dowodowego oraz treści stosunków prawnych łączących różne podmioty [B. Dauter, (w:) B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, Komentarz, Kraków 2006, s. 254; H. Knysiak-Molczyk, (w:) T. Woś, H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*. Komentarz, Warszawa 2005, s. 363]. Zauważyć przy tym należy, że instytucja łączenia spraw pozostających w związku została prze-

niesiona do ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi z art. 219 k.p.c. Przepis ten także nie definiuje pojęcia związku, jednakże przepisy k.p.c. zawierają szereg wskazówek, które zapobiegają szerokiemu rozumieniu tego pojęcia. Należą do nich: art. 191 k.p.c. o możliwości połączenia przedmiotowego roszczeń, rozdzielenia ich (art. 218 k.p.c.), bądź art. 204 k.p.c. o dopuszczalności powództwa wzajemnego, o granicach kumulowania roszczeń w trybie uproszczonym (art. 505³ § 1–3 k.p.c.), które wyznacza ten sam stan faktyczny i prawny (uchwała SN z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt III PZP 13/03, OSNP 2004, nr 7, poz. 115). Równocześnie podkreśla się, że o ile instytucja prawna łączenia spraw ma charakter techniczny, gdyż sprawy połączone otrzymują sygnaturę najwcześniejszych akt, i nie prowadzi do kumulacji roszczeń w rozumieniu art. 191 k.p.c., czy współuczestnictwa, to jednak warunek związku między roszczeniami powinien być rozumiany, tak jak w art. 204 k.p.c. [P. Telenga, (w:) J. Bodio, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M. P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Kraków 2005, s. 309]. To oznacza, że roszczenia będą pozostawać w związku, gdy wynikać będą z tego samego stosunku prawnego lub będą posiadać tę samą podstawę faktyczną i prawną (wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. akt IV CK 79/05, OSNC 2006, nr 6, poz. 108; wyrok SN z dnia 23 października 2003 r., sygn. akt V CK 387/02, OSNC 2004, nr 12, poz. 196). W piśmiennictwie, podobnie jak i orzecznictwie dotyczącym tej instytucji prawnej, wskazuje się przy tym, że istnieją również inne utrudnienia odnoszące się do możliwości jej stosowania, jak dotyczące właściwości sądu, trybu postępowania, a także celu i specyfiki danego postępowania [P. Telenga, *op. cit.*, s. 309; wyrok SN z dnia 22 września 1967 r., sygn. akt I CR 158/67, OSNP 1968, nr 6, poz. 105; uchwała SN z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt III PZP 13/03, OSNP 2004, nr 7, poz. 115]. Połączenie spraw jest podyktowane względami technicznymi i ekonomią procesową, a to oznacza, że nie pozbawia ono połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia tego, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane są nadal samodzielnymi sprawami także wtedy, gdy mogły być objęte jednym pozwem, gdyż celem połączenia spraw pozostających w związku powinno być łatwiejsze, szybsze ich rozpoznanie i rozstrzygnięcie (postanowienie SN z dnia 6 grudnia 1993 r., sygn. akt I PZ 72/73, niepubl.). Tym samym nie powinny być łączone sprawy nawet pozostające w związku, jeżeli przyczyni się to do nieładu i zamieszania w postępowaniu, a tym samym utrudni realizację zasady rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie sądowo-administracyjnym (P. Telenga, *op. cit.*, s. 309), a wywieść je można z przepisów art. 7 i 99 p.p.s.a. Przepisy te nakazują sądowi podejmowanie tylko takich czynności, które nie będą przeciwdziałać szybkiemu załatwieniu sprawy i dążeniu do jej rozstrzygnięcia na pierwszym posiedzeniu, jak również prowadzić do odraczania posiedzeń z powodów nieistotnych. Skoro połączenie spraw jest czynnością procesową, to wskazania zawarte w tych przepisach odnoszą się do niej wprost.

W konsekwencji pojęcie związku między sprawami należy rozumieć jako istnienie zależności o istotnym znaczeniu, które odnoszą się do elementów stosunków prawnych w nich uregulowanych. Skoro na pojęcie sprawy sądowno-administracyjnej (administracyjnej, podatkowej) składają się elementy podmiotowe (podmioty mające interes prawny lub obowiązek prawny) i przedmiotowe (treść żądanego uprawnienia, treść obowiązku i podstawa faktyczna i prawna), to oznacza to, że w rozumieniu art. 111 § 2 p.p.s.a. pozostają sprawy, których cechy podmiotowe i przedmiotowe byłyby podobne lub identyczne. Podobieństwo to powinno odnosić się do żądań i przedmiotów rozstrzygnięć.

Z treści art. 141 § 1 p.p.s.a. wynika, że uzasadnienie wyroku sporządza się z urzędu w terminie czternastu dni od dnia ogłoszenia wyroku albo podpisania sentencji wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym, z zastrzeżeniem § 2. Z kolei przepis ten w § 2 postanawia, że „w sprawach, w których skargę oddalono, uzasadnienie wyroku sporządza się na wniosek strony, zgłoszony w terminie siedmiu dni od dnia ogłoszenia wyroku albo doręczenia odpisu sentencji wyroku, uzasadnienie wyroku sporządza się w terminie czternastu dni od dnia zgłoszenia wniosku”.

Dla wykładni obu tych przepisów nie jest obojętne to, że pierwszy z nich wyraźnie odnosi się do obowiązku sporządzenia uzasadnienia wyroku z urzędu bez wskazywania rodzaju rozstrzygnięcia sądu, jakie mogą być wydane, a drugi wyraźnie odnosi się do tych wyroków, w których skarga strony została oddalona (użycie w tym przepisie pojęcia „w sprawach, w których skargę oddalono” – w liczbie mnogiej nie ma znaczenia treściowego, lecz stylistyczne). Istotne jest ponadto, że przepis art. 141 § 2 p.p.s.a. ustanawia wyjątek od zasady, na co wskazuje użycie w przepisie art. 141 § 1 p.p.s.a. *in fine* zwrotu „z zastrzeżeniem § 2”. Tym samym wedle zasady, iż wyjątków nie można interpretować rozszerzająco, przyjąć należy jako regułę, że w art. 141 § 2 p.p.s.a. uregulowano przypadki, w których skargę strony oddalono w całości, a nie także tylko w części. Konsekwencją tego poglądu jest więc to, że przepis art. 141 § 1 p.p.s.a. określa zasadę i obejmuje wszystkie inne przypadki rozstrzygnięć zawartych w wyrokach sądu administracyjnego z wyjątkiem tych, w których skargę oddalono w całości. Oznacza to, że obejmuje on przypadki, w których w rozpatrywanej sprawie w wyniku uwzględnienia skargi Sąd uchylił decyzję w całości albo w części (art. 145 § 1 pkt 1 p.p.s.a.), albo gdy uwzględniając skargę na akt lub czynność, uchyła go albo stwierdza bezskuteczność czynności (art. 146 § 1 i 2 p.p.s.a.), albo uwzględniając skargę na uchwałę lub akt, stwierdza nieważność uchwały lub aktu w całości lub w części, albo stwierdza, że zostały one wydane z naruszeniem prawa (art. 147 § 1 i 2 p.p.s.a.), albo gdy w wyniku uwzględnienia skargi wydaje rozstrzygnięcia, o jakich mowa w art. 148–150 p.p.s.a. Obejmuje on więc także i takie przypadki, w których Sąd w połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach (jak w sprawie objętej pytaniem prawnym) niektóre z decyzji uchylił, a niektóre skargi oddalił.

Ponadto, zwrócić uwagę należy na to, że przepis art. 141 § 1 p.p.s.a. odnosi się do obowiązku sporządzenia uzasadnienia wyroku, a więc uzasadnienia go jako czynności procesowej i nie przewiduje, podobnie jak art. 141 § 2 p.p.s.a., możliwości uzasadnienia wyroku w zakresie części rozstrzygnięcia.

Kolejną wskazówką przemawiającą za przyjęciem poglądu, iż sytuacja faktycznoprawna objęta pytaniem składu orzekającego objęta jest zasadą wyrażoną w art. 141 § 1 p.p.s.a., jest to, że w przypadku przyjęcia poglądu przeciwnego mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której w rozpatrywanej sprawie wystąpiłyby dwa uzasadnienia o zróżnicowanym zakresie; jedno doręczone (art. 142 § 1 p.p.s.a.) z urzędu każdej stronie i drugie (art. 141 § 2 p.p.s.a.) o innej treści i zakresie doręczone tylko stronie, która złożyła wniosek.

Na przeszkodzie przyjętej wykładni nie stoją także przepisy art. 173 § 2 i art. 177 § 1 p.p.s.a., albowiem o ile istotnie istnieją dwa tryby sporządzenia uzasadnienia, to przecież powołane przepisy wskazują doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem tylko wyłącznie jako przesłankę do wniesienia skargi kasacyjnej, a nie jako tryb zaskarżenia wyroku.

Powyzszą wykładnię wspierają także wnioski z wykładni celowościowej. Otóż uzasadnienie wyroku jest aktem o doniosłym znaczeniu społecznym, a przede wszystkim procesowym, albowiem ma ono dać rękojmię, że sąd będzie starannie zastanawiał się nad rozstrzygnięciem; ma umożliwić wyższej instancji zorientowanie się, czy przesłanki, na których oparł się sąd niższej instancji, są trafne; ma służyć w razie wątpliwości ustaleniu granic powagi rzeczy osądzonej i innych skutków wyroku, a także przekonaniu stron co do trafności motywów wydanego rozstrzygnięcia (A. Miączyński, Znaczenie i rola uzasadnienia orzeczenia sądowego w sprawach cywilnych, Państwo i Prawo 1970, nr 11, s. 20; W. Sanetra, Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego, Przegląd Sądowy, nr 9, s. 48–62; M. Bogusz, Powaga rzeczy osądzonej w nowym postępowaniu sądowo-administracyjnym, Państwo i Prawo 2004, nr 6, s. 8798). Poza tym uzasadnienie wyroku uwzględniającego skargę, jeżeli sprawa ma być ponownie rozpatrzona przez organ administracji, powinna zawierać wskazania co do dalszego postępowania w sprawie (art. 141 § 4 *in fine* p.p.s.a.) Tym samym sporządzenie uzasadnienia wyroku tylko w części, i to też wydanego w ramach art. 111 § 2 p.p.s.a., mogłoby uniemożliwić zrealizowanie powyższych celów uzasadnienia.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 11 grudnia 2006 r., sygn. I FPS 3/06.

Trybunał Konstytucyjny

58

Art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)

Art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24; z 1988 r., Nr 41, poz. 324; z 1989 r., Nr 34, poz. 187; z 1990 r., Nr 29, poz. 173; z 1991 r., Nr 100, poz. 442; z 1996 r., Nr 114, poz. 542; z 1997 r., Nr 88, poz. 554 i Nr 121, poz. 770; z 1999 r., Nr 90, poz. 999; z 2001 r., Nr 112, poz. 1198; z 2002 r., Nr 153, poz. 1271; z 2004 r., Nr 111, poz. 1181 oraz z 2005 r., Nr 39, poz. 377) w zakresie, w jakim stanowi, że „kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”, jest zgodny z art. 31 ust. 3 i art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284; z 1995 r., Nr 36, poz. 175, 176 i 177; z 1998 r., Nr 147, poz. 962 oraz z 2003 r., Nr 42, poz. 364).

Z uzasadnienia:

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zaskarżony przez Sąd Rejonowy we Włocławku, Wydział II Karny (dalej: sąd), art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, ze zm.; dalej: prawo prasowe) brzmi: „Kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszony – podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z art. 193 Konstytucji, zbadał, czy od odpowiedzi na pytanie prawne sądu zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy. Analiza stanu faktycznego sprawy związanej z pytaniem prawnym oraz uzasadnienie pytania prawnego sądu, na tle treści normatywnej zaskarżonego przepisu, pozwala na stwierdzenie, że sądowi jest potrzebna do rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy odpowiedź na pytanie, czy przepis art. 45 prawa prasowego, w zakresie, w jakim określa sankcje karne w postaci grzywny lub ograniczenia wolności za wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji, jest zgodny z Konstytucją. Tylko taki zakres normatywny zaskarżonego przepisu odnosi się bezpośrednio do stanu faktycznego wspomnianej sprawy sądowej. Pytający sąd zaskarżył, w sensie materialnym, art. 45 prawa prasowego w wymienionym wyżej zakresie, co wynika jednoznacznie z uzasadnienia przez sąd pytania prawnego. Dlatego, mimo formalnego wskazania przez sąd całego przepisu art. 45 prawa prasowego jako przedmiotu zaskarżenia, Trybunał poddał kontroli, ze wskazanymi w *petitum* pytania

prawnego wzorcami kontroli, przepis art. 45 prawa prasowego tylko w zakresie, w jakim, zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione. Trybunał Konstytucyjny poddał więc kontroli zawartą w art. 45 prawa prasowego normę, która brzmi: „Kto wydaje dziennik albo czasopismo bez rejestracji – podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

2.1. Jako wzorce kontroli sąd pytający wskazał art. 31 ust. 3 oraz art. 54 Konstytucji, a także art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja).

Wskazany przez sąd pytający art. 54 Konstytucji stanowi w swym ust. 1: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Ust. 2 tego artykułu głosi, że zakazane są „cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy”. W myśl tego przepisu ustawa może wprowadzić jednak „obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”.

Sformułowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność konstytucyjna jest jednym z przejawów wolności człowieka, wolności przysługującej każdemu człowiekowi w sposób naturalny od urodzenia, wolności wywodzonej z istoty natury człowieka i stanowiącej fundamentalną wartość, którą winno uwzględniać prawo pozytywne. To prawno-naturalne uzasadnienie wolności człowieka stanowi inspirację współczesnych konstytucji państw demokratycznych. Można je odczytać także z Konstytucji stanowiącej w art. 30, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”.

Korzenie takiej inspiracji ideowej można dostrzec w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z dnia 26 sierpnia 1789 r., która w art. 11 głosiła, że: „wolny przepływ myśli i opinii jest jednym z najcenniejszych praw człowieka; każdy obywatel może więc mówić, pisać, wydawać swobodnie, z wyjątkiem nadużywania tej wolności w przypadkach określonych przez ustawę”. Warto zwrócić uwagę, że tak sformułowana wolność obejmowała także wolność słowa w formie druku, a wypadki ograniczenia wolności słowa miały być konkretnie określone przez ustawę. Wolność prasy, jako wyodrębniony przejaw wolności słowa, odnaleźć można w nieco późniejszym dokumencie okresu Wielkiej Rewolucji – w projekcie konstytucji z 15–16 lutego 1793 r. W art. 4 głosił on, że: „Każdy człowiek jest wolny w wyrażaniu swoich myśli i opinii”, a art. 5 stanowił, że: „Wolność prasy oraz każdy inny sposób publikowania myśli nie może być zakazany, zawieszony ani ograniczony”.

Historyczny rodowód idei wolności słowa odnaleźć można również w Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pierwsza poprawka do tej Konstytucji (1791 r.) zakazuje między innymi „ograniczania wolności słowa lub prasy”.

Po II wojnie światowej idea wolności słowa stała się trwałym składnikiem katalogu praw i wolności jednostki, stanowiącego fundamentalną część standardu państwa demokratycznego. Zamieszczenie tej idei w powszechnie przyjętych dokumentach międzynarodowych przyczyniło się do jej rozpowszechnienia, a także określenia jej treści. Nie ulega wątpliwości, że dokumenty międzynarodowe ukierunkowały treść normatywną idei wolności słowa w konstytucjach pisanych; zwłaszcza tych, które weszły w życie stosunkowo późno, już w okresie utrwalonego katalogu praw i wolności w państwie demokratycznym. Z treści przepisów zamieszczonych w dokumentach międzynarodowych wynika jednak, że współcześnie nie chodzi tylko o wolność słowa, ale o szeroko pojętą wolność wypowiedzi (ekspresji) we wszelkiej formie, gwarantującą zarazem wolność poglądów.

Art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (10 grudnia 1948 r.), głosi, że każdej jednostce przysługuje „prawo do wolności poglądów i wypowiedzi, co oznacza prawo do tego, aby nie być niepokojonym z powodu swoich poglądów oraz z powodu poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i idei w jakikolwiek sposób, bez względu na granice”. Chodzi tutaj o wypowiedzi we wszelkiej formie, „ekspresję” („expression”).

Art. 19 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, „otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r.” (ratyfikowanego przez Polskę 3 marca 1977 r., Dz. U z 1977 r., Nr 38, poz.167; dalej: Pakt) stanowi, że „każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów”. Ustęp 2 tego artykułu, głosząc, że „każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii”, wyjaśnia zarazem, że prawo to zawiera „swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”. Art. 19 Paktu wyjaśnia bliżej pojęcie wolności wyrażania opinii (dosłownie „right to freedom of expression”), którą głosi art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej wcześniej, 4 listopada 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę 15 grudnia 1992 r. Artykuł ten stanowi, że „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii”, określając zarazem, że „prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”. Jednocześnie ten przepis Konwencji nie wyklucza prawa państwa do wprowadzania procedury zezwoleń, ale tylko w stosunku do „przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”. Procedura zezwoleń (koncesji) nie dotyczy więc prasy. Art. 10 ust. 2 Konwencji przewiduje możliwość wprowadzenia ustawowych ograniczeń w korzystaniu z wolności określonych w ust. 1.

Podobnie jest to ujęte w przywołanym wcześniej art. 19 Paktu, który w ust. 3 stanowi, że realizacja praw przewidzianych w ust. 2 tego artykułu (wspomnia-

nych wcześniej) „pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność” i może być w konsekwencji poddana „pewnym ograniczeniom”, które powinny być wyraźnie określone przez ustawę i tylko wtedy, gdy są konieczne ze względu na „poszanowanie praw i dobrego imienia innych” albo ochronę bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego, zdrowia lub moralności publicznej.

2.2. Wskazany przez sąd, jako wzorzec kontroli konstytucyjnej, art. 54 Konstytucji formułuje trzy odrębne wolności jednostki, aczkolwiek wzajemnie ze sobą powiązane i współzależne, a mianowicie: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji, wolność rozpowszechniania informacji. Użyte w art. 54 pojęcie „pogląd” należy rozumieć jak najszerzej. Nie tylko jako wyrażanie ocen, w szczególności kontrowersyjnych, ale również informowanie o faktach, także faktach domniemywanych. Jest to zgodne z zasadą rozumienia wyrażań konstytucyjnych w możliwie najszerszym znaczeniu [zob. P. Sarnecki, Komentarz do art. 54, (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. III, Warszawa 2003]. Należy też przyjąć, że pojęcia „pozyskiwanie informacji” oraz „rozpowszechnianie informacji” dotyczą nie tylko informacji o faktach, lecz także o cudzych poglądach.

Wolność wyrażania swoich poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego, zwłaszcza politycznego, i wiąże się ściśle z innymi wolnościami konstytucyjnymi wyrażającymi łącznie – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – wolność działania jednostki w życiu publicznym (wolność tworzenia i działania związków zawodowych, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich; wolność tworzenia i działania partii politycznych; wolność zrzeszania się; wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich; wolność wyznawania i uzewnętrzniania publicznego swojej religii).

Wolność pozyskiwania informacji, o której mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji, jest pojęciem szerszym niż prawo do uzyskiwania informacji (art. 61 Konstytucji). Obejmuje także wolność poszukiwania informacji, ważną szczególnie dla dysponujących środkami społecznego przekazu.

Natomiast wolność rozpowszechniania informacji to zarówno udostępnianie podmiotom indywidualnie wybranym przez rozpowszechniającego zebranych danych, jak i upowszechnianie informacji, tzn. podawanie ich do wiadomości publicznej, a więc adresatom niezindywidualizowanym, zwłaszcza przez środki masowego przekazu. Wolność rozpowszechniania informacji dotyczącej sfery życia prywatnego ma znacznie dalej posunięte ograniczenia niż wolność pozyskiwania informacji. W sferze życia publicznego wolność rozpowszechniania informacji „ma granice identyczne, co wolność pozyskiwania takich informacji” (por. P. Sarnecki, *op. cit.*).

Art. 54 ust. 2 Konstytucji stanowi, że „cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane”. Przepis ten zawiera normę bezwzględną, związaną z istotą wolności wszelkiej wypowiedzi

(ekspresji) w tych sferach. W szczególności należy podkreślić, że zakaz koncesjonowania prasy związany jest ściśle z potrzebą realizacji wolności słowa w tej sferze. Trafnie podkreśla się w doktrynie, że skuteczna realizacja idei wolności prasy musi być oparta na zasadzie wolności i modelu liberalnym; wszelki „reżim prewencyjny”, oparty na cenzurze lub uprzednim upoważnieniu – jest nie do pogodzenia z tymi ideami (J. J. Israel, *Droit des libertés fondamentales*, Paris 1988, éd. L.G.D.J., s. 463).

Cenzura lub system prewencyjny kontroli prasy godzą więc w istotę konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów za pomocą prasy (i w ogóle środków społecznego przekazu). To znaczy, że dopuszczalne jest tylko takie ustawowe ograniczenie konstytucyjnych wolności, wyrażonych w art. 54 Konstytucji, które nie godziłoby w ich istotę. Ograniczenie takie, podobnie jak w wypadku ustawowych ograniczeń wszystkich konstytucyjnych wolności i praw, winno jednak spełniać przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Porównanie treści normatywnej art. 54 Konstytucji oraz art. 10 Konwencji wskazuje, że zakres znaczeniowy art. 54 Konstytucji jest węższy niż ten, który wynika z art. 10 Konwencji. W art. 10 Konwencji chodzi bowiem o wolność wszelkiej wypowiedzi (ekspresji: „freedom of expression”, „liberté d'expression”), obejmującej nie tylko wyrażanie poglądów za pomocą mowy, ale także w formie pisanej, drukowanej lub artystycznej. Art. 10 Konwencji zawiera więc wszystkie te formy ekspresji, które później zostały wymienione w art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. W Konstytucji „wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury” – ujęte są w art. 73. Art. 54 Konstytucji obejmuje natomiast „wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” w formie słownej, pisemnej i drukowanej, także za pośrednictwem wszelkich środków społecznego przekazu. Ponadto, jak już wspomniano, wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, o których mowa w art. 54 Konstytucji, obejmuje nie tylko wolność pozyskiwania i rozpowszechniania faktów, ale także poglądów i opinii innych. Oznacza to, że treść normatywna art. 54 Konstytucji zawiera się w przyjętym wspólnie, demokratycznym standardzie „wolności ekspresji”, a w szczególności w określonym ogólnie, a jednocześnie ujętym szerzej, art. 10 Konwencji, w którym wyszczególnia się *expressis verbis* „informacje” i „idee”.

3. W uzasadnieniu pytania prawnego sąd podkreśla, że podstawowe znaczenie ma ustalenie, czy zakwestionowana regulacja prawna art. 45 prawa prasowego spełnia konstytucyjne wymogi stawiane ustawodawcy, który ingeruje w prawa lub wolności człowieka. Zdaniem sądu, naruszenie wymogów konstytucyjnych polega na tym, że z zaskarżonego przepisu wynika ograniczenie wolności wyrażania swoich poglądów oraz wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, wyrażonych w art. 54 ust. 1 Konstytucji, poprzez wprowadzenie obowiązku zarejestrowania dziennika lub czasopisma. Wprowa-

dzenie takiego zarejestrowania jest też niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż „narusza istotę prawa do swobody wypowiedzi”, ustanawiając obowiązek rejestracji „pod groźbą odpowiedzialności karnej”. Odmowa rejestracji tytułu prasowego jest z kolei – zdaniem sądu – „w istocie równoważna z zakazem publikacji i ma charakter cenzury prewencyjnej publikacji”.

Taka regulacja nie jest – zdaniem sądu – konieczna w społeczeństwie demokratycznym, gdyż narusza zasadę proporcjonalności między celem tej regulacji prawnej a środkami prowadzącymi do jego osiągnięcia. Wprowadzenie odpowiedzialności karnej, środka najbardziej uciążliwego dla jednostki, byłoby dopuszczalne, gdyby nie istniały inne skuteczne środki osiągnięcia danego celu. W tym wypadku – zaskarżona regulacja ogranicza swobodę wypowiedzi, wynikającą z art. 54 ust. 1, a jednocześnie narusza zasadę proporcjonalności, określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z uzasadnienia pytania prawnego wynikają – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – trzy główne motywy zaskarżenia art. 45 prawa prasowego, odniesione do wskazanych wzorców kontroli, a mianowicie: 1) zarzut naruszenia istoty prawa do wolności wypowiedzi przez wprowadzenie obowiązku rejestracji dziennika lub czasopisma; 2) zarzut, że odmowa rejestracji ma charakter cenzury prewencyjnej; 3) zarzut, że odpowiedzialność karna za niedopełnienie obowiązku rejestracji dziennika lub czasopisma prowadzi do naruszenia zasady swobody wypowiedzi, gdyż, jak argumentuje sąd, takie zasady odpowiedzialności za wydawanie prasy bez rejestracji „w istotny sposób krępują korzystanie z konstytucyjnej wolności określonej w art. 54 ust. 1 Konstytucji” i prowadzą do naruszenia zasady proporcjonalności, gdyż środek ten nie jest konieczny. Trybunał przeanalizował odrębnie każdy zarzut.

Trybunał pragnie zauważyć, że wprowadzenie obowiązku rejestracji sądowej wydawania dziennika lub czasopisma nie wynika z zaskarżonego art. 45 prawa prasowego, który określa jedynie sankcje za niezastosowanie się do tego obowiązku, lecz z art. 20 ust. 1 prawa prasowego. To znaczy, że ustawowa regulacja samego trybu rejestracji dzienników lub czasopism nie należy do obszaru normatywnego zaskarżonego art. 45 prawa prasowego. Problem ten nie będzie zatem przedmiotem kontroli konstytucyjnej Trybunału.

Również ocena konstytucyjna trybu odmowy rejestracji nie mieści się w zakresie kontroli konstytucyjnej art. 45 prawa prasowego. Tryb odmowy rejestracji dziennika lub czasopisma jest bowiem regulowany przez art. 21 prawa prasowego w zw. z art. 20 ust. 2 tej ustawy. Analiza samego trybu rejestracji oraz odmowy rejestracji jest natomiast potrzebna do oceny konstytucyjnej trzeciego ze wspomnianych zarzutów sądu, a mianowicie zarzutu, iż wynikająca z art. 45 prawa prasowego odpowiedzialność karna za niedopełnienie obowiązku rejestracji narusza art. 54 Konstytucji oraz zasadę proporcjonalności określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ten zarzut sądu leży w centrum zaskarżenia art. 45 prawa prasowego.

Art. 21 prawa prasowego stanowi, że organ rejestracyjny (sąd okręgowy) może odmówić rejestracji w dwóch wypadkach, a mianowicie, jeżeli wniosek o rejestrację nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2, lub gdy zarejestrowanie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego. Zgodnie z art. 20 ust. 2 prawa prasowego wniosek o rejestrację winien zawierać następujące dane: tytuł dziennika lub czasopisma oraz siedzibę i dokładny adres redakcji, dane osobowe redaktora naczelnego, określenie wydawcy, jego siedzibę i dokładny adres, częstotliwość ukazywania się dziennika lub czasopisma. Chodzi więc tutaj o rejestrację, po dokonaniu koniecznych formalności, a nie o wyrażenie zgody przez sąd, po każdorazowej ocenie merytorycznej wniosku, co miałyby postać np. upoważnienia, zezwolenia czy pozwolenia. Potwierdzeniem tego jest także przepis art. 20 ust. 4 prawa prasowego stanowiący, iż wydawanie dziennika lub czasopisma można rozpocząć, jeżeli organ rejestracyjny „nie rozstrzygnął wniosku o rejestrację” w ciągu 30 dni od jego zgłoszenia.

Trybunał poddał merytorycznemu rozpoznaniu zarzut sądu, że zawarta w zaskarżonym art. 45 prawa prasowego odpowiedzialność karna narusza zasadę swobody wypowiedzi, określoną w art. 54 Konstytucji, oraz zasadę proporcjonalności, wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zarzut ten odnosi się do treści normatywnych art. 45 prawa prasowego. Jednakże w zarzucie tym zawarte są w gruncie rzeczy dwa odrębne zarzuty, które Trybunał poddał odrębnej kontroli konstytucyjnej, nie tylko ze względu na dwa wzorce kontroli konstytucyjnej.

Pytanie sądu dotyczące zgodności art. 45 prawa prasowego z art. 54 Konstytucji związane jest z zarzutem, że wprowadzony przez prawo prasowe obowiązek rejestracji dziennika lub czasopisma pod groźbą odpowiedzialności karnej narusza istotę prawa do swobody wypowiedzi, ponieważ w istotny sposób krępuje korzystanie z konstytucyjnej wolności.

Natomiast zarzut sądu, że art. 45 prawa prasowego narusza art. 31 ust. 3 Konstytucji opiera się na argumencie, że przewidziana w zaskarżonym przepisie penalizacja, będąc środkiem nadmiernie uciążliwym dla jednostki, narusza zasadę proporcjonalności między celem, któremu ma służyć ta regulacja prawna, a przyjętym środkiem do jej realizacji.

4. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawa i wolności konstytucyjne zawarte są nie tylko w rozdziale II Konstytucji, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, ale mogą być wyprowadzone także z innych przepisów Konstytucji (por. m.in. postanowienie z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. SK 24/01, OTK ZU 2004, nr 10/A, poz. 111; wyroki: z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. SK 9/03, OTK ZU 2004, nr 7/A, poz. 71; z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. SK 24/02, OTK ZU 2003, nr 4/A, poz. 33; z dnia 2 grudnia 2002 r., sygn. SK 20/01, OTK ZU 2002, nr 7/A, poz. 89; z dnia 15 kwietnia 2003 r., sygn. SK 4/02, OTK ZU 2003, nr 4/A, poz. 31). Ko-

rzystanie z konstytucyjnych wolności lub praw może być jednak, zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ustawowo ograniczone, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo ochrony wolności lub praw innych osób. Ograniczenia takie nie mogą jednak naruszać istoty praw i wolności konstytucyjnych.

Art. 10 ust. 2 Konwencji również dopuszcza ustawowe ograniczenie korzystania ze wspomnianych wcześniej wolności pod warunkiem, że ograniczenia te są niezbędne w społeczeństwie demokratycznym. Art. 10 ust. 2 Konwencji wskazuje ponadto, że korzystanie z wolności pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność. Przepis ten wymienia również przesłanki, które uzasadniają ustawowe ograniczenia wolności, określonych w art. 10 ust. 1 Konwencji. Są to: interes bezpieczeństwa państwowego, integralność terytorialna, konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, ochrona zdrowia, moralności, dobrego imienia i praw innych osób, zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych, zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Trybunał Konstytucyjny przypomina fundamentalną rolę wolności wypowiedzi w społeczeństwie demokratycznym (por. wyrok z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU 2006, nr 3/A, poz. 32; wyrok z dnia 11 października 2006 r., sygn. P 3/06, OTK ZU 2006, nr 9/A, poz. 121) oraz podstawowe znaczenie zasady wolności prasy dla funkcjonowania demokratycznego państwa i demokratycznego społeczeństwa (por. m.in. wyrok z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU 2006, nr 9/A, poz. 128 i cytowane tam orzecznictwo). Trybunał podkreśla jednak, że wolności wynikające z art. 54 Konstytucji nie mają charakteru absolutnego i mogą być ustawowo ograniczane, pod warunkiem jednak, że ograniczenia te są zgodne z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał poddał najpierw analizie instytucję rejestracji wprowadzoną przez wspomniane przepisy prawa prasowego, badając jej istotę, w szczególności skutki, jakie z niej wynikają dla ograniczeń wskazanych wyżej wolności, oraz cel, któremu ma służyć rejestracja wydawanych dzienników i czasopism, a następnie regulację ochrony rejestracji.

5. Analiza trybu rejestracyjnego wydawanych dzienników i czasopism, wprowadzonego przez prawo prasowe, wskazuje, że różni się on od znanego w niektórych państwach „czystego” trybu zgłoszeniowego, który wyklucza nawet obowiązek rejestracji wszelkiego tytułu prasowego (RFN). System rejestracji istnieje z kolei w niektórych państwach Europy Zachodniej (Francja, Hiszpania, Wielka Brytania), lecz władze nie mogą odmówić rejestracji tytułu. System rejestracyjny jest, w gruncie rzeczy, odmianą systemu zgłoszeniowego.

Wszelkie rozwiązania typu rejestracyjnego są przeciwieństwem systemu koncesyjnego, w którym wydawanie tytułu prasowego byłoby uzależnione od wydania decyzji (przez organ administracyjny) o charakterze konstytutywnym,

przyznającej prawo wydawania tytułu prasowego. W państwie demokratycznym takie prawo wydawania jest konsekwencją wolności słowa, wynikającą z istoty wolności człowieka; jest też zagwarantowane w Konstytucji. Może być natomiast, zgodnie ze współczesnymi standardami demokratycznymi, na podstawie wymogów wskazanych w Konstytucji, ograniczone w sposób nienaruszający istoty tego prawa.

Wolność prasy nie wymaga więc żadnej decyzji władzy publicznej; wynika ona z domniemania wolności jednostki w społeczeństwie demokratycznym. System rejestracyjny jest bliski „czystemu” systemowi zgłoszeniowemu i opozycyjny wobec systemu koncesyjnego (prewencyjnego) wymagającego uprzedniego zezwolenia władzy, mającego charakter konstytutywny. Podobnie jednak jak w systemie koncesyjnym, jednostka jest związana pewną procedurą, określoną przez władzę publiczną. Chodzi o uprzedzenie władzy o decyzji prowadzenia przedsięwzięcia, na warunkach dotyczących formy i niekiedy okresu, przewidzianych przez ustawę. Różnica w porównaniu z systemem prewencyjnym jest taka, że w systemie rejestracyjnym rola władzy jest pasywna, samo zgłoszenie nie przyznaje władzy publicznej żadnych uprawnień decyzyjnych. Powoduje tylko zarejestrowanie zgłoszenia, po sprawdzeniu dokonania koniecznych formalności. Zarejestrowanie jest zarazem potwierdzeniem, że zgłaszający działa prawidłowo. Władza otrzymuje tylko informację. Po złożeniu takiej deklaracji zgłoszeniowej jednostka będzie działać, ponieważ podjęła taką decyzję. W systemie tym chodzi o dopełnienie pewnych formalności, a nie o tworzenie jakiejś bariery, która sprzeciwiałaby się woli zgłaszającego.

Taki jest generalny model trybu rejestracyjnego. Legalność działania jest zwykle uwarunkowana złożeniem zgłoszenia (deklaracji). Jej niedopełnienie lub uchybienie pewnym formalnościom może spowodować nawet sankcje. Inne rozwiązanie polegałoby na tym, że niedopełnienie formalności nie wpływałoby na legalność przedsięwzięcia, ale na zakres środków, którymi dysponowałby działający. Dokonanie rejestracji (zgłoszenia) powoduje nadanie osobowości prawnej i zdolności do działań prawnych, która z niej wypływa (por. J. Rivero, *Les libertés publiques – les droits de l’homme*, wyd. IV, éd. PUF, Paryż 1984, s. 226–227).

Omawiana regulacja prawna, kreująca obowiązek rejestracji wydawania dziennika lub czasopisma, odbiega nieco od przedstawionego wyżej, ogólnego modelu systemu rejestracyjnego, ponieważ przewiduje możliwość odmowy rejestracji (art. 21 prawa prasowego). Jednakże dotyczy to tylko dwóch wypadków. Po pierwsze, jeżeli wniosek nie zawiera danych wymaganych przez art. 20 ust. 2 prawa prasowego, co wydaje się oczywiste. Po drugie wówczas, gdy „udzielenie rejestracji stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony istniejącego już tytułu prasowego”. Chodzi przede wszystkim o to, jak również wskazuje się w doktrynie, aby uniknąć naruszenia praw do istniejących już na rynku tytułów prasowych, uniknąć zarejestrowania tytułów o nazwie identycznej lub na tyle zbliżonej, że mogłaby być identyfikowana z nazwą już istniejącą. Art. 21 prawa

prasowego koresponduje więc z przepisami ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.). Problemy te w trakcie procedury rejestracyjnej rozstrzyga sąd (zob. Prawo mediów, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2005, s. 97–98; J. Sobczak, Ustawa – Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 1999, s. 274–280).

Regulacja prawna odmowy rejestracji, zawarta w art. 21 prawa prasowego, związana jest więc albo z niedopełnieniem formalności przez składającego wniosek, albo z koniecznością ochrony praw innych osób. Jest to realizacja takiego modelu rejestracyjnego, który w sposób prewencyjny zmierza do tworzenia ładu informacyjnego oraz związanego z nim ładu gospodarczego (wydawanie dziennika lub czasopisma jest przedsięwzięciem gospodarczym).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, przyjęty w ustawie tryb rejestracyjny jest odmianą szeroko pojętego systemu zgłoszeniowego. Z całą pewnością nie mieści się w modelu koncesjonowania prasy oraz nie ma nic wspólnego z cenzurą prewencyjną, które to rozwiązania prawne są zakazane przez art. 54 ust. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny nie podziela poglądu sądu, że „odmowa rejestracji tytułu prasowego jest w istocie równoważna z zakazem publikacji i ma charakter cenzury prewencyjnej”.

Wprowadzony przez ustawę system rejestracji oraz odmowy rejestracji jest niewątpliwie pewnym ograniczeniem korzystania z wolności, wynikających ze wskazanych przez sąd wzorców kontroli, a mianowicie: wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji i idei (art. 54 ust. 1 Konstytucji, art. 10 ust. 1 Konwencji). Jest więc także ograniczeniem korzystania z powyższych wolności w formie szczególnej, tzn. prasy, co oznacza w rezultacie ograniczenie korzystania z poszczególnych wolności, wynikających z zasady wolności prasy, a mianowicie: wolności dziennikarza, wolności czytelników (adresatów) prasy oraz wolności przedsięwzięć gospodarczych, umożliwiających realizację wymienionych wyżej wolności wypełniających intelektualną funkcję wolności prasy. Na współcześnie pojmowaną ideę wolności prasy składają się bowiem wolności o charakterze intelektualnym oraz wolności o charakterze ekonomicznym, umożliwiające realizację „wolności intelektualnych” (zob. np.: J. Robert, *Libertés publiques et droits de l’homme*, Paris 1988, ed. Montchrestien, s. 463–500; G. Lebreton, *Libertés publiques et droits de l’homme*, Paris 2005, ed. Dalloz, s. 448–464). Jednakże ograniczenie wolności wypowiedzi w wyniku wprowadzenia trybu rejestracyjnego nie narusza w żaden sposób istoty tej wolności.

Pytający sąd nie wskazał art. 14 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjnej w *petitum* pytania prawnego; nie wynika to również z uzasadnienia pytania. Dlatego Trybunał nie poddał zaskarżonego przepisu ocenie konstytucyjnej w sprawie jego zgodności z art. 14 Konstytucji.

W kontekście charakteru prawnego rejestracyjnego (oraz odmowy rejestracji), którego analiza stała się konieczna w związku z rozpoznaniem przez Trybunał zarzutu naruszenia przez art. 45 prawa prasowego art. 54 Konstytucji,

Trybunał stwierdził, że wprowadzenie odpowiedzialności karnej za wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji nie narusza w istotny sposób wolności określonych w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Wprowadzenie odpowiedzialności karnej za wydawanie niezarejestrowanej prasy nie może bowiem być uważane za zniechęcające czy krępujące w znaczący sposób dla korzystania z konstytucyjnych wolności wyrażonych w art. 54 ust. 1 Konstytucji, jak twierdzi sąd, skoro dokonanie rejestracji nie jest zbyt skomplikowane i mieści się w ogólnie przyjętym trybie zgłoszeniowym.

Odpowiadając na tak postawiony problem konstytucyjny, Trybunał Konstytucyjny pragnie podkreślić, że wzorce konstytucyjne z art. 54 Konstytucji określiły w istotnej mierze ten problem. Dlatego dokonując kontroli konstytucyjnej zaskarżonej normy art. 45 prawa prasowego, Trybunał nie dokonywał oceny konstytucyjnej samej odpowiedzialności karnej jako sankcji za niedokonanie rejestracji dziennika lub czasopisma, lecz odpowiedział na pytanie, czy zamieszczona w art. 45 odpowiedzialność karna nie zniechęca do rejestracji dziennika lub czasopisma, a przez to do wydawania dziennika lub czasopisma, co byłoby ograniczeniem wolności zawartych w art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych powodów zaskarżona norma art. 45 prawa prasowego jest również zgodna z art. 10 ust. 1 Konwencji.

6. Z kolei Trybunał musiał odpowiedzieć na pytanie, czy ograniczenie wolności wypowiedzi polegające na tym, że art. 45 prawa prasowego przewiduje sankcję karną za niedopełnienie obowiązku rejestracji dzienników lub czasopism, nie narusza zasady proporcjonalności, wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał podziela bowiem pogląd sądu, że penalizacja przewidziana w art. 45 prawa prasowego stanowi ograniczenie konstytucyjnych wolności, aczkolwiek nie podziela twierdzenia sądu, iż obowiązek rejestracji dzienników lub czasopism pod groźbą kary „narusza istotę prawa do swobody wypowiedzi”.

W art. 31 ust. 3 Konstytucji są sformułowane przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności, wyrażające zasadę proporcjonalności. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty poszczególnych praw i wolności. Trybunał podtrzymuje swoją dotychczasową linię orzecniczą, w myśl której ocena, czy określona regulacja ustawowa ograniczająca konstytucyjne prawa lub wolności jest zgodna z zasadą proporcjonalności, wymaga w szczególności odpowiedzi na pytanie, czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nałożonych przez nią na jednostkę (por. wyrok z dnia 22 lutego 2005 r., sygn. K 10/04, OTK ZU 2005, nr 2/A, poz. 17). Czy regulacja ta jest konieczna w demokratycznym państwie, tzn. czy nie istnieją inne, mniej uciążliwe dla jednostki formy ograniczenia jej prawa lub wolności? Przepis wprowadzający ograniczenia jest bowiem niezgodny z Konstytucją, jeśli te same efekty można osiągnąć za pomocą środków, które w mniejszym zakresie ograniczają korzystanie z wolności lub prawa podmiotu-

wego (por. wyrok z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU 2006, nr 9/A, poz. 128).

Konstytucyjne zasady ograniczenia praw i wolności zawarte w art. 31 ust. 3 Konstytucji dotyczą wszystkich konstytucyjnych praw i wolności, także wolności wyrażonych w art. 54 Konstytucji. Przypomniał to Trybunał we wspomnianym wyżej wyroku z dnia 30 października 2006 r.: „W tekście art. 54 Konstytucji nie ma wzmianki o art. 31 ust. 3 Konstytucji. W świetle ustalonego orzecznictwa Trybunału nie może to być jednak rozumiane w ten sposób, że wolność słowa i będąca jej przejawem wolność środków społecznego przekazu ma charakter absolutny i nie podlega ograniczeniom. Art. 31 ust. 3 ma charakter zasady ogólnej, stosowanej nie tylko wtedy, gdy przepis będący podstawą wolności lub prawa wyraźnie przewiduje dopuszczalność ich ograniczenia, ewentualnie także poszczególne jej przesłanki (np. art. 64 ust. 3 Konstytucji), ale także wtedy, gdy przepis będący podstawą wolności lub prawa nie wspomina o możliwości wprowadzenia ograniczeń. Art. 31 ust. 3 jest zatem koniecznym dopełnieniem norm wyrażonych w art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji”.

Art. 45 prawa prasowego przewiduje karę grzywny albo ograniczenia wolności. Zgodnie z art. 34 § 1 k.k. kara ograniczenia wolności trwa najkrócej miesiąc, a najdłużej 12 miesięcy, wymierza się ją w miesiącach. W czasie odbywania kary ograniczenia wolności skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu; jest zobowiązany do wykonywania pracy wskazanej przez sąd (pracy na cele społeczne, nieodpłatnej, kontrolowanej – art. 35 k.k.); ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary (art. 34 § 2 k.k.).

Sankcja karna, także i w tym wypadku, ma charakter represyjny, ale ma skutkować również prewencyjnie i odstraszać, celem zobligowania wszystkich, którzy chcą wydawać dziennik lub czasopismo, aby zarejestrowali je uprzednio. Sankcje tę należy widzieć w ścisłym związku z trybem rejestracyjnym, który, jak wspomniano, bliski jest systemowi zgłoszeniowemu i nie jest uciążliwy, a odmowa rejestracji może być uzasadniona względem formalnym bądź wynikać z ochrony innych tytułów. Odmowa rejestracji, jak zresztą cały tryb rejestracyjny, podyktowana jest ochroną praw innych osób, zapobieżeniem nieuczciwej konkurencji, tworzeniem pewnego ładu informacyjnego i gospodarczego (wśród przedsiębiorstw wydawniczych). Ustawodawca uznał, że takie działania prewencyjne na rzecz ww. wartości, mieszczących się w konstytucyjnych przesłankach ustawowego ograniczenia praw lub wolności, wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (ochrona wolności i praw innych osób), są konieczne, nie wierząc w skuteczność innego rozwiązania opartego o „czysty” model zgłoszeniowy, w którym nie dopuszcza się żadnej prawnej przesłanki odmowy zgłoszenia podjęcia działalności wydawniczej.

Ustawodawca polski przyjął uregulowany w prawie prasowym tryb rejestracji, aby nie dopuścić do nieuczciwej konkurencji, chronić istniejące już na rynku tytuły, a z drugiej strony chronić klientów, potencjalnych nabywców, przed kup-

nem innego tytułu niż zamierzali. Trzeba wziąć także pod uwagę, że w krajach, w których istnieje czysty system zgłoszeniowy lub wręcz obowiązuje zakaz rejestracji (RFN), na przeszkodzie nieuczciwej konkurencji stoją nie tylko liczne przepisy prawne, ale także wyższa kultura czy świadomość prawna w obszarze prawa gospodarczego i handlowego oraz sprawniejszy aparat jurysdykcyjny i egzekucyjny dojrzałych państw demokratycznych (por. J. Sobczak, *op. cit.*, s. 277). Nie można więc wykazać, aby inny system (zgłoszeniowy) sprzyjał bardziej tworzeniu ładu informacyjnego i gospodarczego, a także chronił wystarczająco prawa wszystkich wydawców.

Biorąc pod uwagę, że ograniczenia wolności wynikających z art. 54 ust. 1 nie są zbyt uciążliwe wskutek stosowania trybu rejestracyjnego, który ma na celu ochronę innych wartości konstytucyjnych, oraz to, że sankcje przewidziane w art. 45 prawa prasowego są zróżnicowane i dostosowane do konkretnego stanu faktycznego oraz do realiów społeczno-ekonomicznych i stanu świadomości prawnej, trudno wykazać, że ustawodawca przekroczył ramy przysługującej mu swobody w określaniu środków realizacji przyjętych celów. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że to w szczególności na ustawodawcy ciąży obowiązek znajomości realiów społecznych, do których regulacja ustawowa się odnosi.

Można co prawda zauważyć, że ograniczenie wolności może być karą bardziej uciążliwą i bardziej represyjną niż kara grzywny, a ponadto dotyka fundamentalnej wartości, jaką jest wolność człowieka. Należy jednak zwrócić uwagę, że do sądu należy ocena konkretnych przyczyn niedokonania obowiązku rejestracji. Są one bardzo różne, a zgodnie z art. 54 k.k. sąd bierze pod uwagę między innymi stopień społecznej szkodliwości, stopień winy oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej. W pewnych wypadkach orzeczenie kary ograniczenia wolności jest nieuchronne, skoro grzywny nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji (art. 58 § 2 k.k.). Przepis ten uzasadnia zarazem potrzebę innych kar będących do dyspozycji sądu, który może uwzględnić wszystkie okoliczności faktyczne i prawne. Wreszcie trzeba przypomnieć art. 1 § 2 kodeksu karnego stanowiący, iż „nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma”, dający możliwość rezygnacji ze ścigania i stosowania sankcji wobec niektórych czynów określonych w art. 45 prawa prasowego. Także na tle powyższych przepisów kodeksu karnego, przewidujących różnorodne środki prawne, które ma do dyspozycji sąd w związku z zastosowaniem art. 45 prawa prasowego, należy oceniać proporcjonalność penalizacji za niedokonanie obowiązku rejestracji wydawanego dziennika lub czasopisma.

Dlatego Trybunał uznał, że zaskarżony przepis art. 45 prawa prasowego nie naruszył zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Art. 45 prawa prasowego (w rozpoznawanym zakresie) jest również zgodny z art. 10 Konwencji. Należy podkreślić, że ust. 2 tego artykułu stanowi, iż korzystanie z wolności wyrażonych w ust. 1 „może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym”, między innymi z uwagi na „ochronę dobrego imienia i praw innych osób”.

Warto zwrócić uwagę, że wśród przesłanek umożliwiających ograniczenie prawa do „wolności wyrażania opinii”, określonego w art. 10 ust. 1 Konwencji, ust. 2 tego artykułu wymienia „ochronę dobrego imienia innych”. Ta przesłanka, formalnie niewyszczególniona w art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż w nim zawarta („wolności i prawa innych osób”), ma również odniesienie do ograniczenia wolności wypowiedzi poprzez wprowadzenie trybu rejestracyjnego (wraz z trybem odmowy) dzienników i czasopism, a tym samym ma znaczenie dla celu regulacji prawnej zawartej w zaskarżonym art. 45 prawa prasowego. W wypadku naruszenia dobrego imienia przez dziennik lub czasopismo niezarejestrowane, podejmowanie wszelkich kroków prawnych w celu ochrony dobrego imienia byłoby bowiem znacznie utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe (niemożność identyfikacji osób, które takiego naruszenia dokonały).

Powyższa analiza, dotycząca zgodności zaskarżonego przez sąd przepisu z art. 31 ust. 3 i art. 54 Konstytucji, w szczególności w związku z zasadą proporcjonalności, dotyczy odpowiednio zgodności art. 45 prawa prasowego z art. 10 Konwencji. Warto zwrócić uwagę, że brzmienie niektórych wyrażań i zwrotów art. 10 ust. 2 Konwencji powoduje, że zgodność ta jest nawet bardziej czytelna, w szczególności chodzi o sformułowania: „wymogi formalne”, „sankcje”, „korzystanie z tych wolności pociąga za sobą obowiązki i ograniczenia”, wskazujące na charakter i konsekwencje dopuszczalnych ograniczeń.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wypracował w swym wieloletnim orzecznictwie kierunki interpretacji art. 10 Konwencji, podkreślając, że wolność wyrażania opinii, stanowiąca jeden z fundamentów demokratycznego, pluralistycznego społeczeństwa, podlega również ograniczeniom ustawowym, zgodnym z Konwencją, uwzględniającym nie tylko interes jednostki, ale i społeczności, a także różnorodną sytuację w krajach, które ratyfikowały Konwencję. Przykładowo, w sprawie *Appleby i inni przeciwko Wielkiej Brytanii*, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że wolność wyrażania opinii ma kluczowe znaczenie jako jeden z warunków wstępnych funkcjonowania demokracji. Prawdziwe, skuteczne korzystanie z tej wolności nie zależy jedynie od obowiązku nieingerowania spoczywającego na państwie, lecz może wymagać pozytywnych środków ochrony, nawet w sferze stosunków między jednostkami. Trybunał stwierdził również, że rozstrzygając, czy istnieje obowiązek pozytywny, trzeba wziąć pod uwagę „sprawiedliwą równowagę” (*fair balance*), która musi być zachowana pomiędzy ogólnym interesem społeczności a interesami jednostki; poszukiwanie tej równowagi wpisane jest w całą Konwencję. Zakres tego obowiązku będzie nieuchronnie się zmieniał, biorąc pod uwagę różnorod-

ność sytuacji w umawiających się państwach oraz wyborów, które muszą być dokonywane zgodnie z priorytetami i dostępnymi środkami. Obowiązek ten nie może też być interpretowany w sposób nakładający niemożliwy lub nieproporcjonalny ciężar na władze krajowe (zob. wyrok z dnia 6 maja 2003 r., sygn. 44306/98).

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 20 lutego 2007 r., sygn. P 1/06.